

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA

10 gr.

Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Abonament mies. w ekspedycji, o kolp. i na pocztę 2.50 zł., zagr. 6 zł. Cena ogł.: za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr., zwyczaj. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczaj. 6-10 szpaltowy. Red. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 10—12. Admin. czynna od g. 8—16. Tel. 354-06, P.K.O. 301.042

Nr. 80

Katowice, Piątek 1 Kwietnia 1938 r.

Rok XLII

No Pasaran! Nie przejdą! — hasłem Barcelony Lerida w płomieniach

Nowe linie obronne wojsk rządowych nad rzeką Ebro

SYTUACJA NA FRONCIE.

Ministerium obrony Hiszpanii donosi: Na froncie wschodnim toczą się w dalszym ciągu gwałtowne walki.

Na odcinku Barbastro wojska gen. Franco, poparte przez artylerię i lotnictwo, posunęły się naprzód, osiągając Mondon i Binaced. Faszysty zajęli również miejscowość Alcarraz na odcinku Fraga.

Na południe od Ebro faszysty posunęli się także naprzód, docierając do San Joaquin. Oddziały rządowe polepszyły jednak swe pozycje na odcinku Ejeve.

NOWE LINIE OBRONNE WOJSK RZĄDOWYCH.

Agencja Havasa donosi: Dowodzone przez gen. Yague wojska faszystowskie dotarły po przełamaniu gwałtownego oporu przeciwników do punktu, odległego o

12 km. od Leridy, gdzie toczą się obecnie zacięte walki. Miasto jest opuszczone przez mieszkańców, wszystkie drogi, prowadzące do Leridy, są zerwane i zniszczone, a

W ŚRÓDMIEŚCIU PŁONĄ LICZNE DOMY.

Elektrownia została jeszcze wczoraj rano wysadzona w powietrze. Jak się zdaje, wojska rządowe organizują

NOWĄ LINIĘ OPORU, ciągnącą się od Balaguer do Borjas Blancas.

Wojska rządowe, chcąc zatrzymać wojska gen. Franco, przeważały wczoraj w okolicy wsi Barasona tamę na rzece Esera oraz

WYSADZILI W POWIETRZE WIĘKSZOŚĆ MOSTÓW.

Inżynierskie oddziały usiłują usunąć te przeszkody.

„Le Journal” w depeszy swego korespondenta z Barcelony donosi, że naczelnym hasłem w Barcelonie stało się obecnie dawne hasło madryckie

„NO PASARAN” (nie przejdą).

POSILKI SPOD MADRYTU W KATALONII.

Międzynarodowa dywizja Listera została wysłana spod Madrytu do Katalonii.

CIĘKIE STRATY WOJSK WŁOSKICH W ARAGONII.

Ofensywa wojsk gen. Franco, w której wybitny udział biorą włoskie dywizje, okupiona jest ciężkimi stratami. Włoskie urzędy dane podają, że w czasie 14 dni dywizje włoskie straciły 300 zabitych i 1400 rannych. Rzeczywiste straty są oczywiście większe.

Dziesięć kontrataków jednego dnia

Krwawe walki na froncie Tientsin-Pukou

Komunikaty chińskie donoszą o ogromnym napięciu walk w rejonie kolei Tientsin — Pukou, podkreślając przy tym, że walki te mogą zdecydować o losie całej wojny. Japończycy usiłują za wszelką cenę posunąć się na południe wzdłuż kolei Tientsin — Pukou, jednak nie mogą sforsować obrony chińskiej w rejonie Jitan — Tajerdżuan. Strategia chińska polega na gwałtownym atakowaniu całej rozciągniętej wzdłuż kolei flanki Japończyków. Wobec tego nieprzerwana walka trwa w rejonach Idźów, gdzie Chińczycy w ciągu jednego dnia 28-go marca dokonali dziesięciu kontrataków oraz w Jandźow, Da

wenkow i dalej na północ prawie do Tsinania. Obie strony wyrażają wszystkie siły.

Przedstawiciel armii japońskiej zaprzeczył wiadomościom o powodzeniach wojsk chińskich. Potwierdził jednak, że na południowej granicy prowincji Szantung toczą się gwałtowne i połączone dla obu stron z wielkimi stratami walki.

Spisek w Urugwaju

W środę kursowały w stolicy Argentyny pogłoski, że w Urugwaju odkryto i zlikwidowano spisek, mający na celu oddanie władzy niedoszłemu kandydatowi na prezydenta Blanco Acevedo.

Szosa połączy Egipt z Palestyną

Wobec fatalnego stanu w jakim corocznie w okresie deszczów znajduje się droga łącząca Egipt z Palestyną przez półwysep Synaj, departament szos i mostów przedstawił egipskiemu ministerium komunikacji projekt zamienienia tej drogi na szosę asfaltową, podobną do autostrad łączących Kair z Suezem i Suez z Port-Saïdem.

Przebudzenie wulkanu

Na Kamczatce nastąpił wybuch znajdującego się w odległości 60 km. od Petropawłowska wulkanu Awanczyńsk. Wulkan ten był nieczynny od 10 lat, a ostatni wybuch o podobnej sile nastąpił przed 40 laty.

Mowa p. Prezydenta Mościckiego

Panie Ministrze! Otrzymując z rąk pańskich pisma, mocą których Jego Ekscelencja Prezydent Republiki Litewskiej akredytuje pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Pragnę przede wszystkim podziękować za złożone przez pana życzenia od Głowy Państwa i Rządu litewskiego.

Nie wątpię, że pańskie wysiłki przyczynią się do rozwoju sąsiedzkich stosunków polsko-litewskich i w tym przeświadczeniu, witając pana w Polsce, mogę pana zapewnić o moim i Rządu Rzeczypospolitej szczerym poparciu w spełnianiu jego misji.

Dezercje z armii niemieckiej

Granicę francuską pod Leimbach przekroczył jeden z żołnierzy niemieckiego pułku piechoty, stojącego w Palatynacie. Żołnierz oświadczył, że chce wstąpić do Legii Cudzoziemskiej, bo tam

mu będzie lepiej, jak w szeregach niemieckich.

W ostatnich czasach granica francuska jest często przekraczana przez dezercerów.

Pół miliarda dolarów na rozbudowę floty wojennej Ameryki

Senat amerykański uchwalił w środę kredyt w wysokości dolarów 549.227.842 na rozbudowę wojennej floty. Jest to największa suma, która w tym celu była dotychczas uchwalona w normalnym budżecie tego państwa od chwili wojny światowej. Izba reprezentantów uchwaliła jednocześnie 448.116.000 dolarów na wydatki ministerium wojny w ciągu roku 1939.

W ostatnim czasie granica francuska jest często przekraczana przez dezercerów.

Dużo im te protesty pomagają

Konsul generalny Wielkiej Brytanii wręczył w środę głównodowodzącemu japońskimi siłami zbrojnymi w Szanghaju, gen. Hata, notę protestacyjną przeciwko postępowaniu żołnierzy i policjantów japońskich wobec Anglików.

Nota wskazuje, że w ciągu dwóch ostatnich dni 2 żołnierzy japońskich i 1 policjant wywołali spory z żołnierzami angielskimi. Ze strony japońskiej nie zajęto dotychczas stanowiska wobec noty angielskiej.

Polska i Litwa

Nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych

W Kownie

Wczoraj o godzinie 11-ej poseł R. P. min. Charwat wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi Republiki Litewskiej Smetonie.

Auto prez. dentury, który jechał minister Charwat w towarzystwie szefa protokołu poprzedzało trzech huzarów. Za autem prezydenta jechały dwa samochody, wiozące pierwszego sekretarza poselstwa p. Zaleckiego, attache poselstwa p. Dziarczykowskiego i radcę M.S. Z. Kłopotowskiego. Orszak zamykał oddział huzarów. Oddział ten w chwili zajęcia przez min. Charwat miejsca w samochodzie oddał mu honory wojskowe.

Gdy orszak zbliżał się do pałacu Prezydenta powitała go kampania honorowa z orkiestrą.

W sali recepcyjnej, obok Prezydenta Republiki P. A. Smetony znajdował się minister spraw zagranicznych p. Lozorajtis, sekretarz generalny, (wiceminister spraw zagranicznych) Urbysys i pierwszy adiutant Prezydenta płk. Zukajtis.

Mowa min. Charwata

„Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jest mi szczególnie miło złożyć Waszej Ekscelencji szczerze życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu Polskiego dla osoby Waszej Ekscelencji oraz szczerze i pomyślnie dla Państwa Litewskiego.

Mając zaszczyt być przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej w Litwie, ożywiony jestem stanowczą wolą stworzenia trwałych podstaw do ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością, jakich wymagają rzeczywiste i bezpośrednie interesy dwóch państw sąsiednich oraz wspólne interesy obu krajów.

Podjęmując w tym duchu doniosłe zadanie, które mi przypada, uważam za swój obowiązek zapewnić Waszą Ekscelencję, że jestem w pełni w stanie wyrazić szczerą i życzliwą gotowość do współpracy z Rządem Litwy.

Do rozwoju tego rodzaju możliwości i do stworzenia możliwości nowych, pragnę przyczynić się w miarę moich sił. Zadanie to będzie mi znacznie ułatwione, gdy w dążeniu do jego wykonania będę mógł liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i cenne współdziałanie Rządu litewskiego.

Mowa p. Prezydenta Smetony

Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Jego Ekscelencja Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje Pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Byłem bardzo wzruszony życzeniami, które Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Polski zechciał wyrazić za uprzejmym pośrednictwem Waszej Ekscelencji dla Litwy i jej głowy państwa.

Miło mi było usłyszeć od Waszej Ekscelencji stwierdzenie stanowczej woli stworzenia między naszymi dwoma krajami trwałych podstaw

dla nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością.

W wypełnieniu tej misji, którą powierzył Panu Rząd Polski, może Pan liczyć na współdziałanie Rządu Republiki i na moje poparcie.

Proszę pana, panie ministrze, aby Pan zechciał być wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyrazicielem życzeń, które składam dla jego osoby oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego.

W Warszawie

Wczoraj o godz. 12.30 p. Kazys Skirpa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Litwy, złożył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Pan poseł przybył na Zamek samochodem pana Prezydenta w towarzystwie dyrektora protokołu, p. ministra Karola Romera. W drugim samochodzie jechali: radca poselstwa litewskiego, p. Trimakas, sekretarz poselstwa litewskiego p. Kairiukstis w towarzystwie adiutanta p. Prezydenta R. P., kpt. Hartmana.

Przy audiencji byli: minister spraw zagranicznych Józef Beck, szef kancelarii cywilnej p. Łepkowski, szef gabinetu wojskowego pana Prezydenta gen. Kazimierz Schally, zastępca dyrektora protokołu p. Aleksander Łubieński oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mowa min. Skirpy

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, którymi pan Prezydent Republiki Litewskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jednocześnie mam zaszczytne polecenie wyrazić Waszej Ekscelencji szczerze życzenia pana Prezydenta Republiki Litewskiej i Rządu dla Waszej Ekscelencji oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego. Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że dotożę starań w wykonywaniu mej doniosłej misji i mam nadzieję, że w spełnianiu funkcji, które mi zostały powierzone na sku-

Straszliwy tornado nad Ameryką

Nad stanami Kansas, Missouri i Oklahoma szaleje w chwili obecnej straszliwy tornado, który spowodowany wywołaniem fali powietrza, pędzonymi tutaj od strony zatoki meksykańskiej.

Na swej drodze tornado poczyniło straszliwe spustoszenia. Jak dotychczas naliczono 16 osób zabitych i 125 rannych. Największe zniszczenie wywołało tornado w miejscowości Columbus, gdzie obalił przeszło 50 gmachów, w tym jedną szkołę. Podczas katastrofy w szkole odhylały się ławki. Nie wszystkie dzieci zdołały na czas opuścić budynek. Około 14 dzieci zostało zabitych.

Śmierć pod ziemią

Katastrofa w podziemiach kopalni „Wanda”

W podziemiach kopalni Wanda — Lech w Nowej Wsi wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa górnicza. Z niewyjaśnionych na razie przyczyn nastąpił w podziemiach kopalni gwałtowny wstrząs, który spowodował załamanie się filaru. Wskutek oberwania się

mas węgla zasypanych zostało się dmiu górników, spośród których pięciu wydobyto rannych na powierzchnię. Dwaj pozostali, Wincenty Gierak i Paweł Weinraub ponieśli śmierć na miejscu. Katastrofa wydarzyła się na głębokości 600 m.

Policyjne wybory w Egipcie

Masowe aresztowania wśród „Wafdystów”

Wczoraj rano rozpoczęły się w Górnym Egipcie przy licznych udziałach ludności wybory do parlamentu. Wyniki nie będą znane wcześniej, jak dziś po południu. W Kairze, gdzie wybory wraz z Dolnym Egiptem odbędą się w sobotę, dokonano ubiegłej nocy licznych aresztowań wśród wafdystów. Policja wpadła rzekomo

na trop spisku, którego uczestnicy zamierzali dokonać szeregu napadów na lokale wyborcze. Wydano szereg zarządzeń celem utrzymania porządku. W śródmieściu Kairu skonfiskowano będzie wojsko. Aresztowano również kilku nastu współpracowników pisma wafdystowskiego.

Ruch kolejarzy

Sprawozdanie z przebiegu rozmowy
Prezydium Z.Z.K. z Ministrem Komunikacji

Prezydium Zarządu Głównego naszego Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych, mając szereg spraw zasadniczych nie załatwionych od dłuższego czasu w Ministerium Komunikacji zwróciło się do p. Ministra Komunikacji o rozmowę bezpośrednią.

W dn. 25 marca p. Minister Komunikacji Ulych przyjął Prezydium Z.Z.K. w osobach tow. tow.: Jana Packana, Stanisława Grylowskiego, Stanisława Dudy, Stanisława Świerkosza i Karola Maxamina.

POŁOŻENIE PRACOWNIKÓW.

Delegacja przedstawiła kwestię tego położenia pracowników kolejowych, żądając całkowitego zniesienia podatku specjalnego i cofnięcia obniżki płac w wysokości 7 proc.

Omawiając kwestię położenia pracowników, delegacja wskazała na rozgoryczenie wśród nich, a szczególnie podkreśliła wzrost drożyzny, który niezmiennie boleśnie dał się odczuć masom kolejarskim.

Jakkolwiek awanse ostatnio były dość liczne, jednak w stosunku do wyrządzonych poprzednio pracownikom kolejowym krzywd (przez wstrzymanie wypłat tych awansów, przez skasowanie szczeblowania, przez zabranie dodatków szkolnych i mieszkaniowych) były niewspółmiernie skromne. Awanse nie wpłynęły na poprawę bytu wszystkich pracowników, ze względu na to, że ci, którzy otrzymują dodatki wyrównawcze — pozostali jednak przy niezmiennych wysokościach płac. Następnie omawiano sprawy emerytalne, a m. in. kwestię zastosowania całkowitej wypłaty emerytalnej z czasów zaborczych już od dn. 1-go stycznia 1938 r.

W sprawie pragmatyki poświęcono wiele uwagi par. 85 pragmatyki służbowej, bowiem postanowienia przepisów tego paragrafu utrzymują wśród pracowników atmosferę ciągłej niepewności co do dalszej pracy, co źle odbija się na samej wydajności pracy i nie leży w interesie P. K. P.

ORZECZENIA N. T. A.

Delegacja zwróciła również uwagę p. Ministra na sprawę stosowania wyroków Najw. Trybunału Administracyjnego w administracji kolejowej, która orzeczenia Trybunału nie wykonuje we właściwym czasie lub interpretuje je na niekorzyść pracowników. Jako konkretny przykład delegacja przytoczyła sprawę kol. Józefa Korczaka z Tarnobrzega — którego sprawa została zupełnie jasno rozstrzygnięta przez Najw. Trybunał Administracyjny a dotychczas — mimo to — przez M. K. nie jest załatwiona.

WARSZTATOWCY.

W sprawie warsztatowców delegacja wskazała na duży brak awansów wśród nich, na niskie wynagrodzenia, chociaż z dnia na dzień powiększa się ich obowiązek i intensywność ich pracy. Etutowanie tych pracowników zupełnie się nie odbywa, a nawet „stan posiadania” zmniejsza się przez to, że powiększa się liczba pracowników czasowych, względnie sezonowych. W tej sprawie prosiła delegacja o przychylnie traktowanie memoriału, który kilka miesięcy temu wniesiono do M. K., a dotychczas nie jest on załatwiony. Wskazano na kolosalne rozgoryczenie wśród warsztatowców.

Następnie delegacja zwróciła się do p. Ministra z zapytaniem, kiedy zostaną wprowadzone premie dla pracowników elektryczni, w sprawie uchylenia tabeli B — wielokrotnie już przedstawianej w M. K., w sprawie wynagrodzenia pracowników etatowych za prace nadzwyczajne i w sprawie gatunku ubrań ochronnych.

PRACOWNICY DROGOWI.

W dalszym ciągu delegacja poruszyła sprawę pracowników drogowych, a szczególnie pracowników czasowych, których liczba do

chodzi dzisiaj do 62 proc. (wraz z sezonowymi) w stosunku do ogólnej liczby pracowników stałych. Delegacja wskazała, że pracownicy ci pozbawieni są wszelkich praw; ich płace, które mają być uzgadniane według ceny rynkowej są często niższe, a następnie pracownicy ci wykonują często obowiązki pracowników stałych a jednak są daleko gorzej od nich wynagradzani. Prezydium Z.Z.K. domagało się, opierając się na swoich poprzednich memoriałach, ażeby wszystkich pracowników czasowych, zajętych dłużej niż rok, na kolei, a pracujących na stanowiskach pracowników stałych, zaliczyć w poczet pracowników stałych, zaś wszystkich innych czasowych i sezonowych, objąć umową zbiorową, która by zastąpiła im narazie pragmatykę służbową i przepisy uposażeniowe, oparte o zasady, zawarte w przepisach dla pracowników stałych.

PRACOWNICY RUCHU.

W sprawie pracowników ruchu omawiano dodatki służbowe przyznane zarządzeniem Ministra z dnia 13 grudnia ub. roku, przy czym delegacja nadmieniała, że skutkiem zastosowania do wielu pracowników tych dodatków — zmniejszono im o taką samą sumę dodatki wyrównawcze, co nie wpłynęło wcale na poprawę ich położenia. Błędną interpretacją przy zastosowaniu tych dodatków służbowych w związku z utrzymaniem zasiłków wyrównawczych, pracownicy są często krzywdzeni i tę sprawę należałoby usunąć przez wydanie specjalnego okólnika.

Następnie omawiano kwestię godzinowego dla palaczy, konduktorów i maszynistów, prosząc o załatwienie tej sprawy w myśl ostatniego wystąpienia Centrali Z. Z. K.

Wreszcie delegacja poruszyła sprawę indywidualną, a więc zwalnianie pracowników z pracy, przenoszenie ich w stan nieczynny oraz przenoszenie ich z jednej miejscowości służbowej do innej. Wszystkie te zarządzenia są konsekwencją po największej części działalności organizacyjnej tych pracowników. Delegacja wskazała na częste wypadki wykorzystywania stanowisk służbowych przez poszczególnych nauczycieli w celu agitacji na rzecz takich czy innych organizacji. Tego rodzaju zachowywanie się kierowników urzędów nie może mieć miejsca.

Jako przykład wskazano na zwolnienie kierownicy komunikacji samochodowej Bohdana Chmielewskiego z Warszawy, którego zwolniono jedynie tylko za pracę organizacyjną w Z.Z.K. czemu Naczelnik Oddziału się sprzeciwiał, jako zwolnienie innej organizacji. Dalej, przeniesienie w stan nieczynny Kazimierza Szyszkli z Brześcia, na podstawie art. 85 pragmatyki służbowej bez żadnej istotnej przyczyny i znowu tylko za działalność związkową. W końcu przeniesienia Białoszowskiego, Szarfa, Bernasia i in. z Pruszkowa do miejscowości w rozmaitych okręgach dyrekcyjnych, świadczą o tym, że stosunek organów kolejowych do działaczy związkowych nie jest bezstronny.

ODPOWIEDZ MINISTRA.

W odpowiedzi p. minister podniósł, iż zdaje sobie sprawę z ciężkiego położenia pracowników kolejowych, to też dużą część nadwyżki dochodów, jaka wpłynęła skutkiem zwiększenia się przewozów kolejowych zużytkował na poprawę bytu pracowników kolejowych w formie awansów, dodatków służbowych i zapomóg świątecznych. Jeżeli chodzi o podatki specjalny, to począwszy od 1-go kwietnia r. b. skala jego została znacznie zredukowana, jednakże całkowite uchylenie go jest w tej chwili niemożliwe ze względów finansowo-budżetowych. Z analogicznych przyczyn nie można na

razie przynajmniej przeprowadzić cofnięcia 7%-owej obniżki, wprowadzonej od 1.II 1934 r.

Odnosnie poprawy losu emerytów p. minister oznajmił, iż w tym względzie zapadła uchwała Rady Ministrów i jakiegokolwiek dalsze rozszerzenie uprawnień jest obecnie niemożliwe ze względów budżetowych.

Co się tyczy uchylenia par. 85 pragmatyki służbowej, to p. minister stoi na stanowisku, iż KAZDY PRACOWNIK WINIEN WIEDZIEĆ, ZA CO ZOSTAJE ZWOLNIONY ZE SŁUŻBY.

P. minister oświadczył, iż wyda polecenie, aby orzeczenia Najw. Trybunału Adm. były uwzględniane przy wydawaniu decyzji w analogicznych sprawach. P. minister podkreślił, że STOI NA STANOWISKU NIE MIESZANIA SIĘ WŁADZ DO SPRAW, ZWIĄZANYCH Z DZIAŁALNOŚCIĄ ORGANIZACYJNĄ PRACOWNIKÓW.

Wreszcie, jeśli chodzi o poruszone sprawy indywidualne, to p. minister zapewnił, że wszystkie je rozpatrzy i o ile tylko się okaże, że podniesione przez delegację zarzuty są słuszne, wymienieni przez delegację pracownicy ZOSTANĄ PRZYWRÓCENI DO SŁUŻBY.

ELEKTRYCZNOŚĆ W HISTORJI

rys. W. Walentyńcowa.



Petroniusz — „arbitrator eleganciarum” prasował swoje togi i tuniczki tylko żelazkiem elektrycznym.



Napoleon w czasie odwrotu z pod Moskwy nie odmroził sobie nóg, bo grzał je poduszką elektryczną.

Sejm rozpatrywał zmiany wprowadzone
przez Senat
Wczorajsze posiedzenie Sejmu

USTRÓJ ADWOKATURY.

Wczoraj Sejm rozpatrywał poprawki senackie do ustawy o ustroju adwokatury.

Po feleracji pos. Stoly Sejm przyjął następujące istotne poprawki senackie.

Do art. 20, w którym Sejm przyznał Radzie Naczelnej prawo uchylenia wyborów do Rady Okręgowej.

Senat znosi to uprawnienie, a natomiast na czas przejściowy do końca r. 1944 przyznaje Radzie Naczelnej prawo, żeby w razie sprzeciwu 50 uczestników walnego zgromadzenia, względnie 1/10 części tych uczestników, uchyliła zacepcione wybory i po uzyskaniu zatwierdzenia przez ministra, bądź przedłużyła kadencję dotychczasowych organów. Czasokres 6 lat może być przez Radę Ministrów przedłużony o dalsze 3 lata.

Druga poprawka senacka dotyczyła 61 art. ustawy, który mówi o sędziach i prokuratorach, którzy chcą przejść do adwokatury. Sejm ustalił, że te osoby przez 5 lat od opuszczenia służby nie mogą się osiedlać jako adwokaci w tych miejscowościach, w których przez dwa ostatnie lata sprawowali swój urząd. Senat terminy te skrócił, postanawiając, że osoby te w ciągu 2 lat nie mogą się osiedlać w miejscu, w którym przez ostatnie 6 miesięcy służyły.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Po przyjęciu poprawek senackich do kilku ustaw mniej ważnych pos. Fr. Szymański zreferował sprawozdanie komisji o zmianie, wprowadzonej przez Senat do projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Projekt ustawy zmierzał do tego, by ubezpieczalnie społeczne nie korzystały z 15% ulgi w leczeniu w szpitalach samorządowych.

Senat natomiast przyjął ustawę.

Ustawę o służbie zdrowia odesłano z powrotem do Komisji.

Również ustawę o walce z gruźlicą na wniosek pos. Pelczyńskiej odesłano ponownie do Komisji.

Sprostowanie

Wczoraj w pierwszej notatce naszego przeglądu prasy spostrzegaliśmy przykry błąd drukarski, niekwalifikujący cały sens ustępu. Powinno być: „Widzimy niebezpieczeństwo wojenne przede wszystkim od strony państw faszystowskich”.

K. CZ.

Dr. Z. Fajcyn LESZNO 36

w niedzielę do 2-iej

Weneryczne, płciowe, skóry

W LECZNICY LESZNO 27

DINOL-DONT RZECZYWIŚCIE DO ZĘBÓW

Rozwiązanie partii politycznych w Rumunii
Dyktatura króla
Nowy Rząd o nowej erze i nowej epoce

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem króla posiedzenie Rady ministrów, po którym ogłoszono następujący komunikat:

1) Rada ministrów uchwaliła deklaratę rządową.

2) przyjęła dekret o utworzeniu Rady koronnej.

3) uchwaliła prawo, stwarzające instytucję generalnej kontroli nad wykonaniem czynności państwowych.

4) postanowiła opracować projekt prawa o utworzeniu departamentu gospodarki narodowej i najwyższej Rady gospodarczej, które to instytucje będą miały powierzone opracowanie generalnego planu pracy i

5) uchwaliła ustawę o rozwiązaniu stronnictw politycznych. NOWY „EPOKOWY” RZĄD MA USTALIĆ „HIERARCHIE WARTOŚCI INDYWIDUALNYCH, O PARTYCH NA ZDROWYCH SPRAWDZIANACH”!

Ogłoszona i rozplakatowana po całej Rumunii deklaracja nowego Rządu brzmi następująco:

Rząd poprzedni zrealizował głęboką zmianę podstaw, na których opiera się państwo, opracowując nową konstytucję, aprobowaną je-

dnomyslnie przez cały kraj.

Nowy Rząd musi dokonać dzieła konstruktywnego.

Powstał gabinet jednolity, dynamiczny przez powołanie młodszych elementów.

Nowy Rząd zreformuje aparat państwowy, racjonalizując i upraszczając administrację, stosując nowe normy przy doborze funkcjonariuszy.

W polityce zagranicznej, zgodnie z interesami niezmiennymi narodu, Rumunia będzie dążyła do utrzymania pokoju, zapewniając obronę kraju w jego obecnych ostatecznych granicach.

Rząd usunie wszelkie wpływy koteryj, zwracając całą swą uwagę na obywatela, jako na element produkcyjnej pracy. W tym celu uwolniono obywateli z ciasnej dyscypliny(?), narzucanej przez grupy i partie(?) namiętnie, gwałtowne walki ustaly(?). Rozpoczęła się nowa era pacyfikacji umysłów(?) konieczna do ustalenia hierarchii wartości indywidualnych(?), opartych na zdrowych sprawdzianach(?).

RADA KORONNA.

Dekret o stworzeniu Rady koronnej przewiduje, iż posiedzenia jej będą odbywały się pod przewodnictwem króla, ilekroć uzna on za konieczne zasięgnąć rady co do zagadnień państwowych o wyjątkowym znaczeniu. Członkowie Ra-

dy koronnej będą mianowani zśród byłych dygnitarzy państwowych, przedstawicieli kościoła, armii, dworu królewskiego i wybitnych osobistości.

Członkami Rady koronnej zostali mianowani: patriarcha Miron Cristea, marszałek Averesco, marszałek Prezan, gen. Valtoianu, Vaida Voievod, Mironesco, prof. Jorga, dr. Angelesco, Tataresco, Argetoiano, gen. Ernest Baliff.

DEKRET O ROZWIĄZANIU
PARTII POLITYCZNYCH.

Dekret podpisany przez prezesa Rady ministrów, patriarchę Mirona Cristea, ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości i ministra obrony narodowej, przewiduje: wszystkie stowarzyszenia, grupy lub partie, istniejące obecnie a mające za cel rozpowszechnianie idei politycznych lub ich realizację, zostają rozwiązane. W przyszłości nie będzie mogła być zawiązana żadna nowa organizacja polityczna.

Jaka będziemy mieli
dzisiaj pogodę?

Najpierw pochmurno i deszcze, później stopniowe przejście do typu pogody o charakterze zmiennym. Temperatura utrzyma się bez większych zmian, przy dość silnych wiatrach zachodnich. Podstawa chmur niskich od 100 m. przy widzialności na ogół osłabionej.

MICHAŁ NEUMAN

WOJAZER

ZMARŁ DNIA 31 B. M. 27 LAT 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpożrzebowego cmentarza żydowskiego na Pradze odbędzie się w czwartek 1 b. m.

ŻONA, MATKA, SYN, SIOSTRA, BRACIA I RODZINA.

Jutro zamieścimy

dokończenie sprawozdania

z przebiegu obrad VI Kongresu Centralnego Związku
Górników.Proces dr. B. Drobnera
Prokurator oskarża

Od rana w środę wygłaszał swe przemówienie prokurator, który zaczął od stwierdzenia, że oskarżony przez trzydniowe swe wyjaśnienia stworzył atmosferę dla siebie korzystną i to stanowi dowód, że dr. Drobner umie wytworzać nastroje takie, jakie mu są potrzebne.

W dalszym ciągu omawia prokurator sprawę wyroku, skazującego osk. tow. Drobnera w Bydgoszczy na dwa lata twierdzy w r. 1928.

Odnosnie decyzji prokuratury umarzającej dochodzenie przeciw tow. Drobnerowi na kilka miesięcy przed nowym arestowaniem, prokurator twierdzi, że w między czasie zostały ujawnione nowe dowody. Dowodem takim jest... gryps od Młynarskiego i znalezione egzemplarze odezwy komunistycznej.

Co do sprawy „Dziennika Popularnego” mówca obstaruje przy tezie oskarżenia, że tow. Drobner pozostawał w ścisłym związku z tym pismem, wbrew temu co zeznali świadkowie.

Na podstawie zeznań kom. Olearczyka twierdzi prokurator, że po arestowaniu dr. Drobnera na stało się uspokojenie w sytuacji strajkowej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego
w sprawie Fleischerowej

W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie wydano wyrok w sprawie H. Fleischerowej i towarzyszy.

Mocą wyroku tego skazano: Hindę Fleischerową na łączną karę 5 lat więzienia i na zapłatę nie 200 zł. grzywny, utratę praw publicznych przez lat 10.

Józefa Hochmana na trzy lata więzienia i utratę praw publicznych przez lat sześć.

Józefa Hollendra na trzy lata

Następują cytaty z rozmaitych przemówień tow. Drobnera.

Prokurator podtrzymuje wszystkie zarzuty oskarżenia odnośnie odczytów tow. Drobnera o Sowietach.

Gdy prokurator raz po raz powtarza, że oskarżony porównując stosunki sowieckie z polskimi wyraża się o naszych, że są one „parsiwe” — przewodniczący przerywa mu i prosi, że dr. Drobner tak się nie wyraża, a tyłko cytował artykuł p. Miedzińskiego z „Gazety Polskiej”.

Zakończył prokurator swe przemówienie żądaniem wyroku skazującego.

Po przerwie rozpoczęły się przemówienia obrońców. Pierwszy zabrał głos obrońca adw. dr. tow. Aleksandrowicz, który w trzygodzinnym przemówieniu poddał dr. zgłaszając krytykę wszystkie zarzuty aktu oskarżenia.

Dziś w dalszym ciągu przemawiają obrońcy. Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych.

100% sił męskich uzyskał Pan, stosując aparat Nr. 111. Naukową broszurę wysyłamy bezpłatnie, dyskretnie „Inventos”, Warszawa, Aleja Jerozolimskie 35.

209

Anglia a Niemcy

Na tydzień przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Austrii podjęli rokowania w Berlinie ambasador angielski, sir Neville Henderson i niemiecki minister spraw zagr., von Ribbentrop, w Londynie. Wówczas doniósł belgijski korespondent „Times'a”, że w niemieckich kołach dyplomatycznych panują wątpliwości co do użyteczności zawarcia angielsko - niemieckiego porozumienia, zanim nie nastąpi we wschodniej Europie uregulowanie, zgodne z niemieckimi ideami o interesach narodu germańskiego, zarówno w granicach, jak i poza jego granicami.

Miarodajne koła niemieckie uzależniały więc porozumienie z Anglią od uregulowania stosunków we wschodniej Europie, przeprowadzonego w duchu interesów „Trzeciej” Rzeszy, jak i żądań mniejszości niemieckich poza jej granicami.

Dodał wówczas korespondent „Times'a”, że niemieckie pretensje co do mniejszości niemieckich wykazują charakter czysto ideologiczny i że francuskie obawy co do równowagi takiej potęgi jak „Wielkie Niemcy” nie mają racji bytu. Ta ocena, podyktowana germanofilskim optymizmem „Times'a”, nie wytrzymała próby jednego tygodnia: okupacja wojskowa Austrii i jawny nacisk „Trzeciej” Rzeszy na rozwiązanie zagadnienia sudeckiego w Czechosłowacji, świadczą dowodnie, jakiego rodzaju „charakter ideologiczny” wykazuje sprawa mniejszości niemieckich za granicami Niemiec.

Polityka niemiecka wychodzi z

„Porozumienie”

Lada dzień, jeżeli mnie pamięć nie myli, rozpoczyna w Warszawie swe obrady t. zw. porozumienie nie prasowe polsko - niemieckie. To „porozumienie” jest w ogóle instytucją dość dziwną, bo ze strony polskiej występują dziennikarze „sanacyjni” czy „narodowi” (dziennikarzy demokratycznych i socjalistycznych w tym „porozumieniu”, oczywiście, nie ma), a ze strony niemieckiej wystarcząby najzupełniej jakiś szef wydziału z Ministerium Propagandy p. Goebbelsa. Byłoby taniej i... zgodnie z prawdą. Ale mniejsza o to. To jest kłopot nie mój, tylko uczestników „porozumienia”. W przededniu natomiast obrad znacznej instytucji zaszedł pewien pozornie drobny, niemniej istotny fakt: konsul „Trzeciej” Rzeszy w Warszawie odmówił kategorycznie i nawet aż brutalnie udzielenia wizy na wjazd do Niemiec znanemu pisarzowi polskiemu p. Melchiorowi Wańkowiczowi.

Dlaczego odmówił? Bo p. Melchior Wańkowicz napisał naprawdę śliczną i naprawdę wartościową książkę - reportaż o Mazurach, — książkę, która się nazywa:

„NA TROPACH SMETKA”.

Czy Wańkowicz „szkaluje” na ród niemiecki? Nic podobnego. Wręcz przeciwnie — odnosi się do narodu niemieckiego z sympatią, z nieomal przesadną rycerskością... Więc coż uczynił z tego ten Wańkowicz?

Ano, napisał prawdę o historii, o plebiscycie z r. 1920 i o stanie dzisiejszym... Przeto stracił prawo wjazdu w granice „Trzeciej” Rzeszy.

Fakt sam przez się — powiedzmy — drobny. Zgoda. Niemniej chciałbym, by pamiętali o nim polscy „narodowi” i „mocarstwowi” uczestnicy „porozumienia” prasowego polsko - niemieckiego w chwili, gdy będą wznosili toasty bankietowe za rozwój pomyślny tegoż „porozumienia”.

Nie wątpię, że i Wydział Prasowy Ministerium Spraw Zagranicznych zainteresuje się tą pozornie całkiem osobistą i drobną sprawą. Powtarzam: ma ona znaczenie bardzo istotne.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

założenia, że Anglia nie może się angażować wojskowo poza sferą swych interesów nad Renem. Nie może ze względu na stanowisko swych dominiów. „Gdyby np Anglia — pisała z początkiem lutego b. r. „Koelnische Zeitung” — z powodu francuskiej polityki sojuszu dała się wciągnąć w wojnę europejską, któraby wybuchła we wschodniej Europie, to dominia zrazu nie wzięłyby czynnego udziału w takiej wojnie”.

Opinia dziennika kolonńskiego wskazuje więc, że Niemcy spekulują na to, że interesy pozaeuropejskie imperium wielkobrytyjskich skrupuła jego swobodę ruchów w sprawach wschodniej Europy i że one same uzyskają dzięki temu wolne ręce w środkowej i we wschodniej Europie.

Z tego powodu oświadczenie, które złożył premier angielski Chamberlain w Izbie Gmin dnia 24 marca, zasługuje na najbaczniejszą uwagę.

W. Brytania — oświadczył p. Chamberlain — natychmiast chwyciłaby za broń w obronie Francji i Belgii, oraz w wykonaniu swych zobowiązań wobec Portugalii, Iraku i Egiptu.

Jako członek Ligi Narodów nie jest W. Brytania zobowiązana automatycznie do zbrojnego wystąpienia przeciw napastnikowi np. w obronie Czechosłowacji. To nie znaczy jednak, że W. Brytania w żadnym wypadku nie zaangażowałaby się jako członek Ligi w obronie pokoju i zachowania międzynarodowego porządku. Z góry nie może jednak W. Brytania zaciągać zobowiązań natychmiastowej czynnej pomocy wojskowej, gdyby Francja była zmuszona przyjąć Czechosłowację z pomocą wojskową. W Brytania mogłaby bowiem znaleźć się w sytuacji, iż byłaby zmuszona wypełnić gwarancje, nad którymi nie mogłaby wykonywać żadnej kontroli.

Ta część przemówienia nie zawierała nic nowego i nie wyzwała poza ramy znanych oświadczeń angielskich. Najważniejszy jest jednak ustęp następujący: Gdzie idzie o wojnę lub pokój, nie wchodzi w rachubę wyłącznie zobowiązania prawne; gdyby na prawdę doszło do wojny, to nie byłaby ona prawdopodobnie ograniczona do państw, które wzięły na siebie takie zobowiązania. Nieubłagany nacisk faktów mógłby stać się o wiele ważniejszy, niż wszystkie formalne oświadczenia. Gdyby kiedyś sprawy zaszyły tak daleko, to prawdopodobnie byłyby wciągnięte także takie państwa, które nie brały udziału w pierwotnym konflikcie. Dotyczy to przede wszystkim krajów jak W. Brytania i Francja, które są ze sobą związane długą tradycją przyjacielskich stosunków, których interesy wzajemnie się spletają, które wysoko stawiają te same ideały wolności demokratycznej i są zdecydowane ich bronić.

Przemówienie premiera angielskiego było poważnym ostrzeżeniem pod adresem Niemiec. Jest stwierdzeniem porozumienia z Francją, jeszcze dalej posuniętego niż w 1914 r., gdy Niemcy mogły się ludzi co do skuteczności t. zw. entente cordiale („serdecznego porozumienia”). Jest przeobrażeniem niemieckich żądań o krzyżowanie wolnej ręki w środkowej i wschodniej Europie. Jest

dowodem, że Anglia nie godzi się na pokój za wszelką cenę i że jest zdecydowana wziąć udział w wojnie, gdyby Niemcy ją w Europie wywołały. Czuje się na siłach wraz z Francją przeciwstawić się zbrojnie Niemcom, choć już one głoszą o sobie, że są największą potęgą kontynentalną.

Opozycja robotnicza i liberalna stanęła w Izbie Gmin na stanowisku, że przemówienie premiera angielskiego powinno być zaliczane do bardziej określonych zapowiedzi w obronie pokoju, zagrożonego przez Niemcy. Cokolwiek byśmy jednak sądzili o możliwościach jeszcze wyraźniejszych zobowiązań Rządu angielskiego, już obecnie możemy zauważyć, że cała angielska opinia publiczna — z wyjątkiem bardzo nielicznych izolacjonistów, czyli zwolenników trzymania się Anglii zdala od spraw europejskich — stoi nie tylko zdecydowanie po stronie Francji, lecz rozumie swą wiekową misję historyczną i wiekową zasadę swego polityki, znanej pod nazwą „balance of power” (równowaga sił) i że w myśl tej zasady nie wolno dopuścić do przewagi jednej potęgi kontynentalnej, t. j. do hegemonii (panowania) Niemiec w Europie. Nie ulega zaś wątpliwości, że opowiadanie europejskiego wschodu dałoby Niemcom hegemonię w całej Europie.

BENEDYKT ELMER.

Mussolini w Warszawie

W przejeździe z Rzymu do Moskwy zatrzyma się przez dzień dzisiejszy w Warszawie szef rządu włoskiego, Benito Mussolini.

Pobyt il Duce w Warszawie nie będzie miał charakteru urzędowego, dlatego żadnych oficjalnych przyjęć nie będzie. Program pobytu dyktatora Włoch w stolicy przedstawia się jak następuje: O godz. 10 m. 20 lądowanie samolotu na lotnisku cywilnym na Okęcu, skład otwartym samochodem premier włoski uda się do Hotelu Turystycznego na placu Starynkiewicza, gdzie dla wysokiego gościa przygotowano 4-pokojowy apartament. Po krótkim odpoczynku Mussolini uda się na zwiedzanie miasta, które zakończy o g. 12 m. 30 śniadaniem u Fukiera.

O godz. 1 m. 30 premier włoski pojedzie na Bielany do CIWF-u, a po zwiedzeniu CIWF-u i po przyjęciu się do zwiedzenia lekkoatletycznym pojedzie do Raszyna, gdzie wygłosi po włosku przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie polskie. Początek przemówienia o godz. 3 m. 15.

O godz. 4 premiera Mussoliniego podejmować będzie lampka wina w recepcyjnych salonach pałacu Blan-

40-LECIE PRACY NAUKOWEJ
PROF. STANISŁAWA
KALINOWSKIEGO.

W niedzielę dn. 3 kwietnia o g. 12-iej w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście nr. 66, odbędzie się

AKADEMIA JUBILEUSZOWA

dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. Stanisława Kalinowskiego, wybitnego fizyka, organizatora i kierownika Obserwatorium Magnetycznego w Świdrze.

BEZPŁATNE KSIĄŻKI dla naszych prenumeratorów!

Wszyscy nasi prenumeratorzy, którzy do dnia 10 kwietnia 1938 r.

przekazą lub wpłacą bezpośrednio w administracji należność za prenumeratę z góry, otrzymają **bezpłatnie**

1) przy opłacie za II kwartał w kwocie zł. 7.50 książkę wartości zł. 1.
2) za II i III kwartał w kwocie zł. 15 książkę wartości zł. 2.
3) za II, III i IV kwartał zł. 22.50 książki wartości zł. 3.
Książki otrzymają również **NOVI PRENUMERATORZY**, zgłoszeni w tym terminie i stosujący się do powyższych warunków.
Administracja.

Piękne hasła maskują „gospodarkę wojenną”

(1.). Określenie „gospodarka planowa” należy do tych definicji, które są używane często i nadużywane. „Planizm” i „planistów” jest co niemiara. Zastęp zwolenników gospodarki liberalnej szczerze. Co raz to inny bojownik liberalizmu przechodzi pod sztandary zwolenników „kierowania” gospodarką, wypowiadając się za dalekosydnymi planami, za „manipulowaniem” pieniądzem, za planowymi interwencjami w „automatyzmie” t. zw. cyklu koniunktury.

W istocie, w okresie generalnego bankructwa zasad liberalizmu gospodarczego nie trudno być jego przeciwnikiem. Inna rzecz, że nie zawsze to czym się chce zastąpić liberalizm ma istotną wartość. Częstość niezdolności co prawda, lecz logiczną i zwartą teorię liberalizmu gospodarczego zastępuje się fantazyjnymi, równie niezdolnymi, a jednocześnie pozbawionymi konsekwencji konstrukcjami. Słowem: „zamienić strzyk siekierki na kij”.

KOSY DO KOSZENIA

nowoczesnego hartu do najtwardszych traw po cenie fabrycznej zł. 5 za szt. żądane długości, od 2-ch szt. na wioskę dodajemy do każdej kosi osłkę specjalną bezpłatnie, przesyłkę pocztową opłacamy sami za zaliczeniem. Nowe przedstawicielstwo kos **JOZEF GROZK, WŁOSZCZOWA, PODLIPIE 6.**

Takie uwagi narzucają się nam, gdy zapoznaliśmy się z wywodami hitlerowców na temat „gospodarki kierowanej”.

W styczniowym numerze pisma „Zeitschrift für Geopolitik” (Czasopismo geopolityczne) p. K. C. Thalheim wystąpił z artykułem p. t. „Der „Lenkende” und die Wirtschaftsstruktur” („Kierowanie a struktura gospodarcza”). Omawia zasady nowej ekonomiki narodowo - „socjalistycznej”.

Autor zaczyna od niepozornego sprostowania stwierdzenia, że czasy liberalizmu minęły, że zbankrutowała gospodarka liberalna, głosząca istnienie „żelaznych” praw gospodarczych. Dziś zwycięża gospodarka planowa, przystosowana do potrzeb i charakteru danego gospodarstwa narodowego. Handel zagraniczny podany zostaje względem na samowystarczalność, na obronność, na „Arbeitsbeschaffung” (plany zatrudnienia). Nie jest pozostawiony wolnej grze sił, lecz kierowany świadomie przez Państwo.

W tych i dalszych wywodach nie ma w istocie nic oryginalnego. Wszystko to już było... Już dawno w XIX w. krytycy ekonomii liberalnej i zwolennicy t. zw. ekonomii narodowej (List) głosili te poglądy. Już oni twierdzili, że gospodarka narodowa stanowi całość organiczną, zamkniętą i odrębną od innych. Nie wielkie również praktycznie znaczenie mają ogólniki w rodzaju np. takich, że polityka gospodarcza liczyć się musi z całokształtem czynników, decydujących o strukturze i kulturze danego organizmu narodowego, jak warunki geograficzne, naród, technika, ideologia gospodarcza, forma państwa i polityczna.

Cóż znaczy np. stwierdzenie, że ekonomia klasyczna uważała za centralny punkt procesów gospodarczych sprawę ceny, rynku i zbytu, a nowa ekonomia kładzie nacisk na produkcję i twórczość. Czyżby „klasyczny” kapitalizm nie kładł nacisku — gwoździ rentowności prywatnej na produktywność — kosztem jednostki ludzkiej, kosztem robotnika. A jakaż to gospodarka może nie liczyć się z problemem zbytu. Można odrzucić rynek, można zamienić cenę wolnokonkurencyjną na taksy, ustalone przez Państwo, ale nie można w żadnym razie powiedzieć, że problem zbytu czy podziału dóbr wyprodukowanych,

że problem konsumpcji nie jest ważny. Nie jest chyba ważny w takiej gospodarce, której celem nie jest konsumpcja, lecz... całkowita i wszechstronna praca nad przygotowaniem wojny „totalnej”.

W dalszym ciągu powiada autor, że dla „kierowania” gospodarką nie starczą dane statystyczne, że trzeba znać psychikę narodu. Nic w tym nie byłoby zdrożnego (ani też oryginalnego!) gdyby się jednocześnie nie „wyjaśniło”, że cały szereg elementów daje się schwycić jedynie przez „intuicję”. Znajdujemy się już na szlakach hitlerowskiej pseudo - mistyki i pseudo-filozofii.

Jeśli zaś w dalszym ciągu udawadnia się, że „organiczne” interesy danego gospodarstwa w dziedzinie zwłaszcza polityki zagranicznej zdolają najlepiej przeprowadzić rządy „autorytatywne” — to już mamy kiepski dowcip. Również kiepskim dowcipem jest twierdzenie, że w krajach demokracji nie dochodzi do głosu interes ogółu, lecz przede wszystkim tysiączne interesy prywatne, reprezentowane w parlamentach.

W gruncie rzeczy cała ta ideologiczna „zasłona dymna” ma jedne zadanie: ubrać w piękne nasełka sztywne, stalowe kontury gospodarstwa społecznego na służbie wojny.

W obronie... matematyki

Wczoraj musiałem wystąpić w OBRONIE FIZYKI, jako że korespondent P. A. T. w Wiedniu ulokował aż kilkadziesiąt tysięcy hitlerowców wiedeńskich w niezbyt dużej sali dworca północno-zachodniego. Ponieważ jestem człowiekiem łagodnym, znalazłem o-koliczność łagodzącą: p. Goebbels przemawiał TRZY GODZINY; nie dłuższego, że p. korespondent P. A. T. uległ ZAMRO-CZENIU; zaczęło mu się nie tyle „troić”, ile „setnić” przed mównicą.

Dzisiaj muszę wystąpić w OBRONIE... MATEMATYKI. Jak widać, „czasy pogardy” wymagają obrony ustawicznej NAUK ŚCISŁYCH. Tym razem nie mam żadnej pretensji do rzymskiego korespondenta P. A. T. Mam pretensję do fascystowskich ustawodawców słonecznej Italii.

Postanowili stworzyć godność PIERWSZEGO MARSZAŁKA IMPERIIUM.. Bardzo pięknie. To im wolno. Dlaczego nie? — jak mówią mieszkańcy Nalewek w Warszawie i Kazimierza w Krakowie. Alści panowie ustawodawcy faszystowskiej słonecznej Italii postanowili stworzyć

DIWUCH PIERWSZYCH
MARSZAŁKÓW.

Jednym będzie jego królewska ność, a drugim będzie Mussolini. Dla świętej zgody. Intencja godna pochwały. I oto poddany italski dowodził się, że ma DIWUCH Marszałków PIERWSZYCH. Zdumiał się. Jakże to ma być? Bywali kiedyś w Rzymie starożytnym dwaj konsulowie, ale nie bywało nigdy, jako żywo, DIWUCH konsulów PIERWSZYCH. A gdyby tak Sieyès zaproponował Napoleonowi Bonaparte, że będzie dwóch PIERWSZYCH konsulów we Francji, to by go temperamentowy PIERWSZY Konsul wyrzucił za drzwi... No, nie?...

A w Italii słonecznej dali sobie z tym radę. Dlaczego nie?... Dawniej dwa razy dwa było cztery, a teraz dwa razy dwa będzie lampka.

O, matematyko! O, fizyko! Kiedy się schronicie, niebogi, przed naporem „dynamiki”, która wywraca was do góry nogami za pomocą „dekretów”?

ARCHIWISTA.

Zwiedzajcie wystawę twórczości literackiej Andrzeja Struga

Otwarta codziennie do 10-go kwietnia b. r., w godzinach od 10—14 i 16—19, w nowej sali Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej 26 w Warszawie.

Krecia robota hitlerowców w Belgii

W belgijskiej Izbie poselskiej odczytał przed kilku dniami poseł socjalistyczny, tow. Pierard, dokument, rzucający światło na krecią robotę hitlerowców w krajach demokratycznych.

Dokumentem tym jest list, wymieniony poimnie między dwoma Anglikami. Jeden z nich proponuje drugiemu objęcie dyktorstwa w towarzystwie akcyjnym, założonym w październiku 1937 pod firmą „European Press Agency” (Europejska Agencja Prasowa). Towarzystwo to zamierza wydawać w Belgii dziennik o charakterze anty-komunistycznym i antylewicowym, z tym wszakże, że nie będzie on atakował ani dyktastów, ani Rządu, ani kolonii belgijskich.

List stwierdza, że przemysł niemiecki i minister propagandy dr. X (Goebbels) dali do rozporządzenia Towarzystwa 110 tys. funtów, ale ze względów zrozumiałych, dodaje autor listu, Niemcy pragnęliby, ażeby rada zarządzająca Towarzystwa składała się z Anglików.

List wywołał w Izbie duże wrażenie. Świadczy on, że pieniądze dał nie tylko Niemcy, ale także

niektórzy belgijczycy, może flamandzcy, albowiem warunek, by projektowany dziennik nie atakował dynastii itd, motywowany jest tym, że źródło kapitałów Towarzystwa tego wymaga.

Mamy tu do czynienia z drobnym fragmentem przypadkowo ujawnionym — olbrzymiej akcji propagandowej, jaką faszizm omotał świat. Już w tym małym fragmencie występuje rozgąszona miedzy narodowa faszystowska: inicjatywa i pieniądze z Niemiec (udział Goebbelsa) i Belgii, towarzystwo europejskie, dziennik — zapewne jeden z zamierzonych dzienników — belgijski, pośrednik angielski, dykcja także angielska, redaktor projektowanego dziennika — Francuz.

Po ujawnieniu listu policja angielska zajęła się odszukiwaniem trzech osób, wymienionych w liście, jako założyciele wspomnianego Towarzystwa. Jeden z nich, niejaki Agg-Large, natychmiast się ukrył i nie można go dotąd odnaleźć. Drugiego, nazwiskiem Ruston i trzeciego, adwokata niemieckiego Behna, policja angielska poszukuje. Behn, jak stwierdzono, przybył do Anglii bez paszportu.

Wołownicza mowa Mussoliniego

Idea wojny „szybkiej i nieubłaganej“

Zabezpieczenie granicy włosko-niemieckiej

Na śródownym posiedzeniu senatu Mussolini wygłosił mowę, poświęconą całkowicie sprawom uzbrojenia.

Przemówienie swe zaczął oświadczając, iż pragnie poinformować senat, co uczyniono dla armii, marynarki i awiacji w ciągu 13-tych lat, od czasu gdy objął kierownictwo włoskimi siłami zbrojnymi.

Włochy, zaznaczył Mussolini, posiadają jako naturalną granicę Alpy. Granica ta jest nie do przebycia, jeżeli się zamknie kilka przełęczy.

Pod ochroną tych granic żyje i rozwija się naród, liczący obecnie 48 milionów, a który w ciągu 10 lat osiągnie liczbę 50 milionów. Powołując pod sztandary wszystkich od 21 do 55 roku, Włochy mogą zmobilizować 8 milionów, a nawet 9, gdyby powołano młodzież od 18 do 20 lat. Otrzyma się więc 4 do 5 milionów, walczących w pierwszej linii.

PRZEMYSŁ WOJENNY

Następnie Mussolini przeszedł do zagadnienia materiałów wojennych, koniecznych do zmobilizowania armii. W 876 zakładach przemysłowych — oświadczył Mussolini — pracuje około 600.000 robotników bez przerwy dla sił zbrojnych. Obowiązuje ich dyscyplina wojskowa.

„WOJNA INTEGRALNA“

Włochy — mówił dalej Mussolini — przygotowują ludzi i środki do wojny szybkiej, do wojny integralnej, to zniszczy szybko i nieubłaganej. Zagadnienie jedynego dowództwa zostało we Włoszech rozwiązane. We Włoszech wojna, jak to było podczas kampanii afrykańskiej, będzie prowadzona pod rozkazami króla przez jednego człowieka — przeze mnie.

FLOTA WŁOSKA

Zanalizowawszy szczegółowo program rozbudowy marynarki wojennej Mussolini powiedział, iż Włochy posiadają obecnie najsilniejszą flotyllę łodzi podwodnych na świecie, przewyższającą flotyllę wszystkich innych krajów.

LOTNICTWO WŁOSKIE

Lotnictwo włoskie — oświadczył Mussolini — należy obecnie do

pierwszych w świecie. Włoskie siły lotnicze rozporządzają kilkoma tysiącami zupełnie nowych aparatów. Około 58.000 robotników w licznych zakładach przemysłowych, na całym obszarze królestwa pracuje nad budową aparatów lotniczych i motorów. Inżynierowie włoscy dążą do stworzenia typu aparatów, mogących służyć dla celów wywiadowczych, bombardowania i obrony w ciągu dnia i w nocy. Pracują oni rów-

niez nad samolotami pocigowymi o wielkiej szybkości i wielkich możliwościach manewrowania. Budowane są aparaty prawie całkowicie z metalu, zaopatrzone w dwa lub trzy motory.

Włochy mogą mieć od 20 — 30 tys. lotników, a cała organizacja lotnictwa jest doskonała. Pobudowano liczne lotniska i pewną ilość lotnisk ukrytych oraz składów dla materiałów pędnych i wybuchowych.

OBRONA BIERNĄ

Obrona bierna polega na ewakuacji wielkich skupień z wszystkich, którzy nie będą zobowiązani do pozostania. Już obecnie — dodał Mussolini — zwracam się do tych wszystkich, którzy mogą zorganizować swe istnienie w mniejszych ośrodkach i na wsi, by uczynili to jak najszybciej, ponieważ ewakuacja w razie wojny mogłaby przeszkadzać mobilizacji.

Przed wyjaśnieniem sytuacji we Francji

Plan finansowy czy pełnomocnictwa? — Senat-zawalidroga

Zapowiedziana na czwartek rada gabinetu, której zadaniem będzie aprobowanie nowego planu finansowego rządu, odbędzie się, sądząc z ostatnich informacji zakulisowych, dopiero w piątek rano, a to wobec konieczności dostosowania projektów do wyrażonych wczoraj postulatów stronnictwa radykalnego.

Podobno premier skłonił się do zgłoszenia tylko pewnej ustawy ramowej, na mocy której rząd otrzymałby pełnomocnictwa do wydania szeregu ustaw finansowych i społecznych. Pełnomocnictwa te w samym projekcie rządowym miałyby być bardzo wyraźnie określone i sprecyzowane.

Tow. Blum piastujący jednocześnie tekę skarbu będzie musiał ze swymi projektami pełnomocnictw finansowych przezwyciężyć trzy niezwykle trudne dla siebie etapy. Pierwszym etapem będzie uzgodnienie spraw polityk finansowej w łonie samego Rządu, gdzie pomiędzy ministrami radykalnymi a socjalistycznymi istnieje poważna rozbieżność poglądów w dziedzinie polityki gospodarczej i finansowej. Drugim trudnym etapem będzie Izba Deputowanych. Gdyby premierowi udało się przeprowadzić swoje projekty ustawodawcze przez komisję, a tym samym i przez plenium Izby, oczekuje premiera nowa trudna rozprawa w senacie, który już przy okazji prowizorycznej ustawy, dającej Rządowi 5-milardowy na zbrojenia, pokazał swe pazury.

Tow. Severac oświadcza na la-

mach „Populaire“, że senat w ciągu ostatnich lat nie uległ żadnym przeobrażeniom wewnętrznym, które przyniosły z sobą ostatni okres przemian społeczno-politycznych we Francji. Senat nabrał wskutek tego charakteru anachronicz-

nego, stał się niezdolny do zrozumienia życia obecnego, stał się wrogi wszelkim nowym zagadnieniom, które — jego zdaniem, są tylko niebezpiecznymi nowinkami. Z senatem należy skończyć — kończy autor.

Poszukiwanie wody na pustyni

W różnych punktach pustyni Libijskiej w granicach Egiptu prowadzone są prace przy odnawianiu starożytnych studzien z czasów rzymskich i wiercenia nowych dla zaopatrzenia w wodę Beduinów, koczujących w tamtych okolicach. Niedawno w pobliżu Marsa Matruh odkryto podczas wiercen na głębokości przeszło 200 stóp ślady ropy naftowej.

Roboty natychmiast przerwano i zawiadomiono gubernatora pustyni Zachodniej, oraz ministerium spraw wojskowych. Na miejsce odkrycia wysłano oddział wojskowy dla ochrony studni. Prawdopodobnie w najbliższym czasie podjęte będą w tamtej okolicy dalsze poszukiwania w celu wykrycia pokładów ropy.

Proletariat Grodna manifestuje na rzecz demokracji

W dniu 27 marca r. b., staraniem Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS, Rady Związków Zawodowych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, w Grodnie, odbyło się w teatrze miejskim zgromadzenie robotnicze, skupiające około 1500 ludzi.

Zgromadzeni żywo reagowali na wywody mówców: tow. tow. Dubois, Roszkowskiego, Oniszczaka, Kuźniaka i Szyrki. Podczas zgromadzenia zgłosili się do prezydium specjalnie delegowani przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, które odbywało zjazd w lokalu PPS. w Grodnie. Zgromadzeni powitali przedstawicieli ludowców żywiołowymi oklaskami, wznosząc okrzyk za rządem robotniczo-chłopskim.

Została przyjęta jednomyślnie rezolucja: „Zgromadzeni w dniu 27 marca 1938 r. po wysłuchaniu referatów — przyjmują do wiadomości wywody mówców i całkowicie solidaryzują się

z nimi. Zgromadzeni protestują przeciwko ciągłym zamachom w kierunku uszczuplenia praw robotników i chłopów, jak również protestują przeciwko projektowi ordynacji wyborczej do samorządów sześciu największych miast w Polsce.

Zgromadzeni domagają się rozwiązania Sejmu, Senatu i samorządów miejskich i wiejskich i rozpisanie nowych wyborów do wyżej wymienionych ciał, na zasadach demokratycznych, opartych na pięciu przymiotnikowym prawie wyborczym.

Zgromadzeni protestują przeciwko hecom antysemitki, uprawianym przez pachołków endeckich i faszystowskich. Zgromadzeni domagają się zniszczenia ghetta ławkowego na uczelniach wyższych i równych praw dla mniejszości narodowych.

Prez z faszystami! Niech żyje wolność! Prez z endecją! Niech żyje socjalizm! Niech żyją Klasowe Związki Zawodowe! Niech żyje PPS! Niech żyje Rząd Robotniczo - Chłopski!!!“

Kronika kaliska

(Oddział Strzelecki 3)

Włączenie Kalisza do woj. poznańskiego

Z dniem 1 kwietnia r. b. Kalisz, wraz z powiatem, włączony zostaje do województwa poznańskiego. W związku z tym prasa powiada szereg zmian i przesunięć personalnych w urzędach państwowych, jak również wyrocznienie przepisów i obciążeń podatkowych obowiązujących w woj. poznańskim.

Z Rady Związków Zaw.
Z dniem 1 marca r. b. paroletni przewodniczący, a ostatnia funkcjonariusz Rady Zw. Zaw., tow. Czesław Jędraszak, opuścił zajmowane stanowisko. Obowiązek funkcjonariusza Rady Zw. Zaw. w dniu 26 marca r. b. objął tow. Franciszek Kotalski.

Sekretariat Rady Zw. Zaw. ul. Strzelecka 3 czynny codziennie w godzinach od 17 do 20.

Przedstawienie na rzecz TUR

W piątek, dnia 1 kwietnia r. b., w Teatrze Miejskim im. W. Bogusławskiego o godz. 20 m. 15, staraniem Tow. Uniw. Robotnicze-

go w Kaliszu dana będzie komedia A. Fredry p. t.: „Zemsta“. Bilety w cenie od 20 gr. do 1 zł. nabywać można codziennie w biurowości TUR, ul. Puławskiego 6, w godzinach od 11 do 13 i od 18 do 21, a w dzień przedstawienia, w kasie teatru od godz. 18.

Z Przemysłu

Konferencja robotników tartacznych

W Przemyslu odbyła się konferencja robotników tartacznych. Na konferencję przybyli delegaci robotników, pracujących we wszystkich tartakach powiatu przemyskiego i dobromilskiego.

Po ogłoszeniu referatu przez tow. Kyrka, sekretarza okręgowego w Krośnie, i przemówieniach tow. tow. Stompego, Żarnowskiego i Frimera oraz obszernej dyskusji, w której przemawiali poszczególni delegaci, postanowiono rozpocząć akcję o zawarcie ogólnej umowy zbiorowej w przemyśle drzewnym.

Konferencja wykazała silny wzrost wpływów Związku zawodowego.

Przeciw fatalnej polityce zagranicznej

Parlamentarna Frakcja Partii Pracy wniosła do Izby Gmin następujący wniosek, domagający się wyrażenia Rządowi votum nieufności:

„Polityka zagraniczna Rządu nie może powstrzymać niebezpiecznego rozwoju wypadków w kierunku wojny. Polityka ta jest niezgodna z zapewnieniami danymi przez Rząd w czasie wyborów

powszechnych. Z tego powodu Izba wyraża opinię, że sprawa ta powinna być niezwłocznie przedłożona do rozstrzygnięcia wyborcom“.

Zadanie Partii Pracy równoznaczne jest z rozwiązaniem izby i rozpisanie nowych wyborów, które miałyby rozstrzygnąć politykę zagraniczną Rządu.

Nowy Rząd rumuński

Nowy Rząd w rumuński złożył wieczorem przysięgę w pałacu królewskim.

Skład nowego rządu jest następujący: premier patriarcha Miron Cristea, minister spraw wewnętrznych Calinescu, który równocześnie jest ministrem pracy i zdrowia, min. spr. zagranicznych — Petrescu Comnen, dotychczasowy podsekretarz stanu w min. spr. zagr., min. obrony narodowej — gen. Argestanu, min. skarbu — Candicio, dotychczasowy minister, min. oświaty i wyznań religijnych — biskup Mikołaj Colan, min. sprawiedliwości — Jamandi, do-

tychczasowy minister wyznań, minister rolnictwa — prof. Jonescu Sisesti, dotychczasowy minister min. robót publicznych — Ghelmegeanu, b. podsekr. stanu w min. rolnictwa w rządzie narodowochłopskim, min. przemysłu i handlu — dotychczasowy gubernator banku narodowego — Constantinescu, który pozostaje w dalszym ciągu gubernator banku narodowego, min. lotnictwa i marynarki — gen. Paweł Teodorescu, dotychczasowy podsekretarz w min. obrony narodowej, min. pracy i opieki społecznej — prof. Ralea.

Tow. Wiedzy Prasowej

30 marca r. b. odbyło się z inicjatywy Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism pierwsze organizacyjne zebranie przedstawicieli sfer naukowych i świata prasy, poświęcone utworzeniu Towarzystwa Wiedzy Prasowej. W myśl założenia, wysuniętego przez inicjatorów towarzystwo to miałoby za zadanie stworzenie stałego ośrodka pracy naukowej, poświęconej badaniom prasy polskiej i jej doskonaleniu.

Przewodniczył rektor uniwersytetu J. P. prof. Wł. Antoniewicz. Zebranie zajął prezes F. Mrozowski, wyrażając przekonanie, że „organizowanie Towarzystwa Wiedzy

Prasowej wypełni istniejącą lukę i udoskonalą metodę i badanie najżywniejszych zagadnień interesujących prasę polską“. Obszerne referaty wygłosili prezes St. Krzywoszewski oraz dyrektor St. Kaulik. Po obszernej dyskusji postanowiono wyznaczyć specjalną komisję do ustalenia szczegółów organizacji towarzystwa.

Mussolini

został marszałkiem

Bezpośrednio po mowie Mussoliniego zebrała się Izba Deputowanych na nadzwyczajnym posiedzeniu. Głos zabrał przewodniczący Izby, który zaproponował przyjęcie projektu ustawy, przewidującej: 1) stworzenie godności I-go Marszałka Imperium, 2) nadanie tej godności królowi oraz Mussolinemu. Wniosek przewodniczącego Izby został przyjęty przez akklamację.

Poseł polski w Kownie

Poseł R. P. w Kownie p. Charwat złożył oficjalną wizytę litewskiemu ministrowi spr. zagr. Łozajisłowi, który następnie rewizytował min. Charwatą w jego apartamentach.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

MECZ Z POLSKĄ NAJWIĘKSZĄ SENSACJĄ JUGOSŁAWII

Mecz rewanżowy Polska — Jugosławia o mistrzostwo piłkarskie świata, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Zagrebodzie, wywołał w całej Jugosławii niebywałe zainteresowanie. Dotychczas sprzedano około 30 tysięcy biletów wstępu. Do Białogrodu ma przyjechać 10 specjalnych pociągów z różnych stron Jugosławii na zawady. Stery piaskiście Jugosławii chcą za wszelką cenę zrewanżować się Polakom za klęskę, poniesioną w Warszawie. Składy obu drużyn przedstawiają się następująco:

Jugosławia: Glaser (Gardjanski), Hygi (Gradi), Matosik (Hajduk), Lechner (BSK), Jazbinski i Kokotovic (Gradi), Sipos (Gradi), Marianovic (BSK), Lesnik (Gr.), Vujadinovic (BSK), Plese (Gradi).

Polska: Piec 1-szy, Piątek, Wosta, Wilimowski, Wodarz, Góra, Nylz, Dytko, Szczepaniak, Gafek i Madejski.

Mecz Polska — Jugosławia rozegrany zostanie po raz dziesiąty. Dotychczas Polska wygrała pięć spotkań, a przegrała cztery. Stosunek bramek brzmi 25 na naszą korzyść.

Ogółem Polska rozegrała dotychczas 82 mecze międzypaństwowe, wygrywając 32, przegrywając 36 i remisując 14. Stosunek bramek wynosi 181:177 na naszą korzyść.

GIMNASTYKA

MIĘDZYNARODOWA OLIMPIADA GIMNASTYCZNA W SZTOKHOLMIE

Celem uczczenia stułecia śmierci Perza Henryka Linga, twórcy systemu gimnastyki szwedzkiej, odbędzie się w Sztokholmie latem przyszłego roku międzynarodowe zawody sportowe. Już obecnie rozsyłane są za pośrednictwem szwedzkich placówek dyplomatycznych zaproszenia na te imprezy do wszystkich związków sportowych na całym świecie.

Zawody te, pod nazwą „Lingiady“ zorganizowane zostały przez Szwedki Związek Gimnastyczny oraz Międzynarodową Federację Gimnastyki Linga. „Lingiady“ wzbudziły duże zainteresowanie w wielu krajach. Dania zgłosiła już udział 500 zawo-

dzianek i 500 zawodników. Również Holandia nadesłała oficjalnie swe zgłoszenie do zawodów, w najbliższym zaś czasie oczekiwane są dalsze zgłoszenia Anglii, Polski, Rumunii, Grecji, Portugalii, Norwegii i Finlandii.

Opracowano już szczegóły programu imprezy, która przewiduje uroczyste otwarcie z defiladą uczestników, pokaz gimnastyki na stadionie Sztokholmu, gdzie odbędzie się w roku 1912 V Olimpiada, międzynarodowy kongres wycenowania fizycznego, wreszcie obóz gimnastyczny w Malma Heide, oddalony o 100 km. od stolicy Szwecji. Program międzynarodowego kongresu wychowania fizycznego obejmuje referaty naukowe i techniczne, pokazy oraz dyskusje. Już obecnie, jako wstęp do uroczystości jubileuszowych, wyjeżdża na tournée do Anglii grupa gimnastyków szwedzkich, złożona z 20 kobiet i 20 mężczyzn, którzy brali udział w Olimpiadzie berlińskiej.

Organizatorzy zamierzają ponadto zrekonstruować dom w Sodra Ljunga, w którym urodził się Ling. W tym celu rozpisaną zbiórkę pieniędzy; datki płyną w szybkim tempie zarówno w kraju, jak i zagranicą. Ostatnio z Grecji przesłano 30 tys. drachm. Przypuszczalnie podczas „Lingiady“ nastąpi uroczyste odsłonięcie „Domu Linga“.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

OBRADY MIEJSKIEGO KOMITETU WF i PW

Na ratuszu odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu WF i PW przy udziale woj. Jaroszewicza, pik. Piwnickiego, pik. Nadolskiego, przedstawicieli władz miejskich, kuratorium oraz członków komitetu. Obrady zajął prezydent miasta Starzyński, zapoznając zebranych z dotychczasową działalnością komitetu. Następnie kierownik okręgowego komitetu. W dyskusji zabierali głos: woj. Jaroszewicz, dyr. Nowak, pik. Nadolski, tow. Pużak, mec. Gędzierowski i dyr. Slachciak. Po dyskusji uchwalono budżet i regulamin komitetu, po czym wybrano przewodniczących trzech komisji, a mianowicie: dyr. Nowaka do komisji administracyjno-gospodarczej, dyr. Slachciaka do komisji WF i PW oraz mec. Gędzierowskiego do komisji propagandowej.

Bilans konferencji

w Augustowie

Rezultaty ostatnich rozmów polsko-litewskich w Augustowie w ogólnych zarysach dadzą się ująć jak następuje: tor kolejowy na linii Wilno — Landwarów — Koszedary — Kowno, będzie gotowy do użytku na 9 kwietnia b. r. Sprawa dalszej odbudowy torów będzie zbadana.

Droga kołowa Suwałki — Kalwaria — Mariampol otwarta została 29 b. m. droga Mejszagola — Witkomicz otwarta zostanie 15 kwietnia b. r., droga Ejszyski — Orany — Olita — 1 maja b. r., droga Landwarów — Zawiasy — Kowno 1 sierpnia b. r.

Samochody poselstw i ich personelu oraz urzędników państwowych będą korzystały ze swobod-

Poseł litewski w Warszawie

W środę w południe nowomianowany poseł Republiki Litewskiej w Warszawie p. Skirpa udał się do gmachu ministerium spraw zagranicznych i złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Józefowi Beckowi. Następnie poseł Skirpa przedstawił ministrowi spraw zagranicznych członków poselstwa litewskiego w Warszawie radcę Trimakasa oraz sekretarza poselstwa Kariukszisa.

nego wjazdu na teren sąsiedniego państwa na podstawie przepustek wydawanych przez M.S.Z. lub dane poselstwo.

Jeżeli chodzi o komunikację lotniczą ustalono dwie bramy wlotowe: 1. Zawiasy — Jewie wzdłuż toru kolejowego, 2. Suwałki — Kalwaria — wzdłuż szosy. Dokończenie poszczególnych lotów będzie mogło odbywać się począwszy od 31 b. m. za uprzednim zezwoleniem.

Korespondencja pocztowa między wszelkimi urzędami państwa winni a poselstwami obojga krajów odbywać się będzie na podstawie przepisów konwencji światowego związku pocztowego. Poczta przekazywana będzie na punkcie granicznym, na szosie Zawiasy — Jewie raz dziennie w każdym kierunku. Gazety i czasopisma przeznaczone dla poselstw i ich personelu będą wysyłane bezpośrednio przez redakcje pism. Pierwsza wymiana pocztowa nastąpi 31 marca o godz. 20-ej.

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna odbywać się będzie od 31 b. m. na dwóch liniach: Warszawa — Suwałki — Kalwaria — Kowno i Warszawa — Wilno — Kowno.

Porozumienie przewiduje również możliwość komunikowania się za pomocą radiostacji warszawskiej i kowieńskiej.

Walka o Portowe Biuro Pośrednictwa Pracy w Gdyni

II

Pracodawcy i ich posłowie: Wierzbicki, Marchlewski, Dudziński, Formella i inni rozstrzygnęli spór na swoją korzyść. Powiedzieli wręcz: mamy większe zaufanie do siebie i do przez nas ustanowionych formatorów (przodowników) aniżeli do instytucji państwowej — Portowego Biura Pośrednictwa Pracy.

P. Wierzbicki oświadcza, że dla tego odrzuca pośrednictwo osoby trzeciej, że jest to naruszenie zasady doboru robotników (wolny wybór) i precedens nigdzie poza portem nie praktykowany. Argument — pozornie słuszny.

Robotnicy portowi i związki godzą się na wolny wybór, ale pod warunkiem, że zostaną zrównani w prawach z robotnikami, do których ma zastosowanie ustawa o czasie pracy, urlopach, na wypadek braku pracy i następne, jakie obowiązują w przemyśle i handlu.

W takim razie, poco wogóle specjalna ustawa o robotnikach portowych i ta odrębność w traktowaniu robotników pracujących w porcie, których ubrano specjalnie, umundurowano i którzy poddają się specjalnemu badaniu lekarskiemu dla stwierdzenia, że posiadają fizyczne warunki do wykonywania pracy robotnika portowego. Dopiero po wykazaniu fizycznych, moralnych i fachowych walorów otrzymują robotnicy tak zwane karty portowe do prawa pracy w porcie.

Praca w porcie jest ciężka, ale nie stała. To też posiadacz karty portowej, który „wykazał odpowiednie przygotowanie do pracy przeładunkowej” i zaliczony — według specjalności — do jednej z grup zawodowych jest stale w pogotwio do pracy, oczekuje na zamówienie, lecz nie ma stałego przydziału do żadnej z firm.

Pan Marchlewski i pan Wierzbicki domagający się wolnego wyboru, nie dają jednak gwarancji, że przedsiębiorca portowy zatrudni określoną liczbę robotników, którym:

- zagwarantuje określoną ilość godzin w tygodniu za umówiony, stały, tygodniowy zarobek,
- oznaczy początek i koniec pracy;
- przyzna 8 i 15-dniowy urlop wypoczynkowy;
- zapewni 14-to dniowy okres wypowiedzenia, poprzedzający zwolnienie z pracy.

Istnieją obiektywne trudności, które czynią z portu zakład o specjalnym charakterze i specjalnej użyteczności, stąd ta odrębność i inność w traktowaniu spraw portowych i na ich tle, także i robotników portowych.

Skomplikowany rodzaj pracy i

specyficzne właściwości pracy w porcie usprawiedliwiają istnienie specjalnych norm prawnych w zakresie ustawodawstwa socjalnego.

Wbrew twierdzeniom pp. pracodawców, że Rozporządzenie Prez. R. P. z dnia 27 października 1933 r. nie wytrzymało próby życiowej, a w szczególności wbrew atakowi na przymus zapośredniczenia przez biuro i w kolejności, co do nas utrzymujemy, że poza

małą korektą samego ustawodawstwa, lecz przy zachowaniu bez zmian art. 30 Rozp. Prez. R. P. z października 1933 dotychczasowa ustawa o robotnikach portowych unormowała zagadnienie robotnicze w porcie pod kątem sprawiedliwego podziału pracy, tego gwaranta spokoju społecznego, tak potrzebnego w jedynym polskim porcie — Gdyni.

KAZIMIERZ RUSINEK.

Podatek od kotów

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu rozpatrywany będzie, opracowany przez grono posłów z różnych ugrupowań, projekt ustawy o podatku od kotów.

Art. 1 projektowanej ustawy ustala opłatę od kota w wysokości 30 (trzydziestu) złotych rocznie. Od każdego następnego kota właściciel (ka) opłaca tylko po 15 zł. rocznie od sztuki.

Art. 2 ustawy ustala opłatę od kotów angorskich w wysokości 45 zł. rocznie. Od każdego następnego kota angorskiego po

zł. 25 (dwadzieścia pięć) od sztuki.

Wreszcie art. 3 przewiduje podatek od kotów sjamskich po 75 zł. i po 50 zł. od każdego następnego.

Dalsze artykuły ustawy przewidują sposób zgłaszania kotów do rejestru, sankcje karne za niezgłoszenie lub ukrywanie kotów.

W kolach finansowo-skarbowych obliczają, iż podatek od kotów powinien dać rocznie około 40 milionów zł.

Na Górnym Śląsku

13 maja rozprawa apelacyjna Maruszczyki

Krwawy bandyta Nikifor Maruszczycki, mający na swym sumieniu wiele zbrodni, a w tym kilka mordów, skazany dwukrotnie na karę śmierci przez Sąd Okręgowy w Warszawie i w Katowicach, który przebywał narazie w więzieniu myślowickim, w dniu 13 maja sta

nie ponownie przed Sądem. Na dzień ten został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej przed Sądem w Katowicach w sprawie o zabójstwo na osobie Rottera i Gałuszki, oraz o postrzelenie woźnego Fornalczyka, restauratora Gałuszki i inwalidy Białasa.

Hitlerowiec nie chciał służyć w polskim wojsku

Ubiegłego popołudnia przytrzymał patrolujący strażnik kolejowy na torach kolejowych pod Brzezinią Śląską, w odległości około 200 mtr od granicy niemieckiej, 20-letniego Artura Arndta z Brzozowic — Kamienia, który został pobrany do wojska i już w dniu poprzednim miał się stawić do szeregów. Arndt na wezwanie strażnika nie reagował i zamierzał zbiec do Niemiec, a ujęcie chciał udaremnić przez wygrazanie się strażnikowi wydobytym nożem. Po użyciu siły, opór Arndta został złamany i pod groźbą użycia bro-

ni doprowadzono go na posterunek policji w Brzezinach Śląskich. Zostanie on przekazany władzom wojskowym.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DŁA DOROSŁYCH I DŁA DZIECI
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEBIEGU GRYPI I KATARZE

Od Administracji

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę.

Wiadomości z całej Polski

OD LAMPY W STODOLE SPŁONEŁO CAŁE GOSPODARSTWO

Spłonęło całe gospodarstwo St. Grzyby w Kostrzy, pow. limanowski. Ogień strawił dom mieszkalny, stajnię i stodołę, przy czym spaliły się dwa konie, 5 krów, maszyny rolnicze oraz znajdujące się jeszcze w stodole resztki zbiorów i znaczne ilości słomy wraz z siano. Ogólne straty wynoszą około 10.000 zł.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, gdyż niemal w jednym momencie całe gospodarstwo stanęło w ogniu.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W stodole nocowali zawsze synowie gospodarza, biorąc ze sobą lampę naftową. Krytycznej nocy od lampy tej zajęła się słoma, powodując w następstwie groźny pożar.

POWÓDZTWO PRZECIW UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Z powództwem przeciw Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie wystąpiła b. kelnerka, Maria Sasładek. Powódka leczyla się u lekarza domowego i ginekologa Ubezpieczalni, którzy postawili diagnozę, że cierpi ona na nerki, choć uskarżała się na płuca. Po zabiciu przez lekarza prywatnego okazało się, że chora ma istotnie otwartą gruźlicę płuc i że wskutek mylnego rozpoznania doprowadzono do pogorszenia się stanu. Obecnie chora wystąpiła na drogę sądową, gdyż musiała się poddać

operacji i wskutek choroby straciła zdolność zarobkowania.

WYKRYCIE AFERY

W Białymstoku wykryto afery na tle przydziału koncesji tytoniowych.

Jak się okazało koncesje otrzymało kilka osób nieuprawnionych. W związku z tym aresztowano kierownika Działu Sprzedaży Polsk. Monopolu Tytoniowego w Białymstoku i dwóch kupców miejscowych.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA KOLEJOWEGO

Na stacji kolejowej w Kartuzach wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć robotnika kolejowego, 32-letniego Klemensa Bryłowskiego. Nieszczęśliwy, zajęty przy przetaczaniu wagonów dostał się między zdezelaki, które zmiażdżyły mu głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

WYPADEK PRZY PRACY

Straszny wypadek wydarzył się w parowozowni samborskiej, w czasie naprawy wagonu ciężarowego. Łańcuchy przymocowanego do dźwigu wozu rozluźniły się i wagon spadł, przygniatając soba kilku pracowników. Dwóch z nich odniosło bardzo ciężkie obrażenia, reszta zaś lżejsze.

SKAZANY ZA NAKŁANIANIE DO ZAMORDOWANIA

Przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie zapadł wyrok przeciwko b. kontrolerowi zdrojowemu w Lubieniu Wielkim, Baronowi, oskarżonemu o nakłanianie do zamordowania zawiadowcy źródła p. Duniewskiego i Zado-

ry. Baron po przewodzie sądowym, który wykazał także inne zbrodnie, dokonane przez niego jeszcze jako oficer wojsk ukraińskich, został skazany na podstawie werdyktu ławy przysięgłych na 3 miesiące więzienia.

Kącik radowy

DZIŚ, 14. Piatek.

16.15 „Ze wspomnień komilitona” — audycja muzyczna.
19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz”.
20.00 Koncert wieczorny.
21.55 „Pierwsza krajowa audycja telewizyjna”.

RADIO W FABRYKACH I WARSZTATACH

Przed rokiem jeszcze, przy poparciu inspektoratu pracy i robotniczych związków zawodowych, niektóre fabryki łódzkie przystąpiły do radiofonizacji swych świetlic, a nawet hal fabrycznych. Zakłady włókiennicze są w tym szczególnie pociągane, że względna cisza podczas pracy pozwala tu na umieszczenie głośników w salach fabrycznych, bez większych przeszkód w odbiorze radiowym nawet podczas działania maszyn.

Dobry przykład dały fabryki przemysłu wojennego. Za przykładem tym idzie obecnie coraz więcej wytwórni państwowych, przedsiębiorstw samorządowych i prywatnych. Wiele nowo budowanych, bądź projektowanych wielkich zakładów przemysłowych w Centralnym Okręgu Przemysłowym i gdzie indziej — otrzyma instalacje radiowo — megalofonowe, uwzględnione już w projektach budowlanych. Ostatnio zorganizowano ulgową sprzedaż tanich odbiorników kryształkowych robotnikom fabryk łódzkich. Obecnie do tej pozytywnej akcji przystępują również fabryki w Poznaniu, Żyrardowie, w Białym i inne.

GŁOŚNIK DETEKTOROWY za 18 zł.

wysyłamy każdemu po wpłaceniu na PKO. Nr. 12.239 zł. 10, resztą 1 zł. miesięcznie. Tylko w kwietniu POLSKIE ZAKŁADY „ATA” WARSZAWA, OGRODOWA 27.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 1 kwietnia.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół.
11.15 Prima Aprilis — wesoła audycja z udziałem Szczępka i Tońka. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Wesoła aud. dla dzieci. 16.00 Komnata z chorymi. 16.15 Ze wspomnień Komilitona — lek. aud. muzy-słowna. 16.50 Pog. akt. 17.00 Pośrednictwo pracy — pog. 17.15 Kompozycje lwowskie. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Muz. lekka — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz” — wg. Bartelst. 19.30 Rec. mandolinowy Fanny Slezak. 19.50 Pog. akt. 20.06 Krakowski zespół instrumentalny pod dyr. „r. Nieruchły, H. Zbojska - Ruszkowska — sopran i J. Mikulski — wiolonczela. 20.50 Dziennik i pog. 21.55 Pierwsza krajowa audycja telewizyjna (ze Lwowa). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program 14.10 Soliści: Zofia Adamska (wiolonczela) Lidia Pieżemska - Morawska (śpiew). 15.00 Reportaż 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Zespół Rynas. 18.00 Sonaty Beethovena w wyk. Artura Schnabla — płyty. 18.45 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. G. Fiełberga. 19.30 Muz. lekka — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Szkic literacki. 22.15 Muz. lekka w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego oraz Greta Turnay — śpiew. 23.00 Muz. lekka — płyty.

SOBOTA, 2 kwietnia.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „Śpiewajmy piosenki”. 11.40 Mozart (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.15 Soliści Olga Musiałowa (sopran) i Arno Heintz (fort.). 16.50 Nabożeństwo z Krakowa. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenka w wyk. Stefana Witasa (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20.00 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 21.45 Dwa monologi Sing-Eltona. 22.00 Ork. A. Hermana (z Krakowa). 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Symfonia „Eroica” Beethovena. 13.50 Parę informacji. 13.55 Program. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół salonowy W. Turalskiego. 18.00 Soliści: Tatiana Noll-Mazurkiewicz (mezzo-sopran) i Tadeusz Zygałło (skrzypce). 18.50 Muz. lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 „Rafaels” — op. Alexia Munthe. 22.15 Koncert-ant. org. przez P. B. i Tow. „Trzeci wódek”.
PROGRAM AUDYCJI STACJI KRAJOWYCH: 24.44 Dziennik. Pieśń i arle. Wieczór starej piosenki. Program. Muz. lekka.

Antonio Ruiz Vilaoiana

42)

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco
w oczach urzędnika sądu

Kler, tak wpływowy i panujący w tej strefie, wnet spostrzegł, iż wpływ jego zostaje zachwiany, a autoritet zwalczany i podważany w jednej części kraju. Wiedział o tym, że wielu jego ludzi zginęło w tej walce, to też reagował nielitościwie. Korzystając ze swego wpływu na świadomość i wolę wierzących, popełnił niewybaczalne przestępstwo, wznosząc wojnę bratobójczą do poziomu wojny świętej; pierwsze klęski tej wojny zamieniły ją w wojnę imperialistyczną mocarstw faszystowskich, które na ruinach Hiszpanii pragną utrwalić swe wpływy strategiczne.

Będąc przeciwnikiem prześladowania kleru, mogę o tym mówić otwarcie i z oburzeniem piętnować konsekwencje takiego stawiania spraw. Żadna klasa nie powinna poczuwać się do prawa wywierania zniszczenia. A przede wszystkim nie powinien czynić tego kler, jeśli pragnie zachować swą moc i swe prawo do istnienia. Nie wolno mu zapominać o swym powołaniu, ani o zasadach ewangelii — nie wolno mu wkraczać brutalnie do walk ludzkich.

W wojnie, która teraz rozgorzała, kler ani na chwilę nie przestał podżegać do zemsty. Kapłan, który miał z ambony codziennie pełnić swe powołanie, ponad tłumem i zdala od jego namietności,

nawołując do pokoju i litości, — wykorzystywał swe wpływy w kierunku wręcz przeciwnym, rzucając przekleństwa, wzniesając i budząc niegodne człowieka instynkty zemsty i bezlitościwej walki.

Z ust tego, kto miał być pasterzem i wodzem, rozbrzmiewały słowa niegodne kierownika dusz ludzkich:

„Nie możemy, nie powinniśmy i nie będziemy tolerować życia grzesznych socjalistów ani liberalów którzy splamili swe dłonie krwią i przestępstwem... Do wojny, wypalić zaraz krwią i pożogą! Nie chcemy ani przerwy, ani pokoju póki nie zwycięży religia i porządek. Krew tyłu naszych braci, umęczonych w barbarzyński sposób, woła o zemstę...”

Tak głosił kapłan z ambony katedry w Burgos, przemawiając do czerwonych beretów i polyskujących strzelb, wobec tysięcy sfanatyzowanych serc i głos, który winien był uspakajać namietności i łagodzić walki — ranił me serce słowami, nabrzmiałymi wienawistą, które nawoływały sfanatyzowanych ludzi do zbrodni i niszczenia.

Pewnie niedługo, podczas mszy świętej, w kościele pod wezwaniem Litości, w obecności władz i klas posiadających, tak oto głosił kapłan:

„Wy, którzy zowiecie się chrześcijanami, ponosić odpowiedzialność za wiele rzeczy, które się stały! Wście sasiadowali z robotnikami, zorganizowanymi we wrogich dla ojczyzny i religii syndykatach, wysłać ich tolerowali, dawaliście im pracę. Nie zważaliście na nasze przestrogi, zważyliście się z masami i Żydami, z ateuszami i zdrajcami, wysłać sprowadzali, że łoża masońskie, które miały nas pogra-

żyć w stan chaosu, stały się potęgą! Nie zapominajcie o tej tragicznej lekcji! My wobec nich, tak jak oni wobec nas — to woda i ogień!... Między nami nie ma żadnej łączności! Nie może być żadnego pokoju i burzycielami klasztorów, mordercami świętych kapłanów i księży! Tych, co mordują nas, i was, i wszystkich! Niech wśród nas nie pozostanie ani jedno ziarno z nasienia diabła! Albowiem potomstwo diabła — to również wrogowie Boga!”

W taki oto sposób walczył głos kapłanów Chrystusa napełniał dusze ludności jadłem nienawiści, który uniemożliwiał pojednanie.

Hasłem, którym najbardziej szermował kler, dla wywołania zemsty — była walka z masonerią. Mówiono o niej, jako o wrogu Boga i Hiszpanii, domagano się z ambon kościelnych, jak również w prasie, wytypowania wszystkich podejrzanych o przynależność do łóż.

W miastach, gdzie ludność była jeszcze mało obeznana z tymi pojęciami, wymawiano tajemniczym głosem słowo „masoneria”, co wzbudzało dziwne myśli i legendy o siłach tajemniczych i podejrzanych praktykach.

Niejaki Ojciec Tusquets wygłaszał szereg odczytów w strasie nacjonalistycznej; mówił o przestępstwach i okropnościach, popełnianych przez tychże masońców, wykazywał ich wpływy w czerwonej Hiszpanii — i grzmiał, domagając się w ostrych słowach wytypowania i pozbawienia wpływów wszystkich masońców.

(D. c. n.).

KRONIKA ŚLĄSKA

Dalsze rewelacje

Na procesie o nadużycia w Centralnej Targowicy

Na wstępie śródownego przewodu sądowego w dalszym ciągu rozprawy o nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach, stawiali dodatkowe wnioski dowodowe obrońcy. Adwokaci wnieśli o powołanie dalszych świadków, a m. in. dr. Karczewskiego, oraz prezesa Państw. Instytutu Eksportowego, prof. Rostałińskiego. Dr. Guzy żąda przesłuchania prócz Karczewskiego, ra dnego Kozaka na okoliczność, że członkowie Magistratu także prze kupywali kupców, by spędzali trzo dę na Centr. Targ., oraz że władze wojewódzkie obawiają się rozwoju spółki (z Kazoniem), nie chcą brać odpowiedzialności za upadłość Centr. Targowicy. Adw. Daab wnosi o zbadanie przez rze czoznawców, czy inni kupcy ko rzystali także z kredytów na tych samych zasadach co Woskowicz. Po oświadczeniu prokuratora co do tych wniosków. Sąd przy stał do przesłuchania świadków.

Kupiec Wacław Jezierski z Gar wolina pod Warszawą podaje, że spędem trzody zajmując się od ro ku 1926. Za przeniesienie swego handlu z Sosnowca do Mysłowic otrzymał od Kazonia 80000 zł. Był członkiem firmy „Handel Bydłem i Nierogacizną”, jednak żadnego udziału nie wpłacił, ani nie wie, co tam wogóle się działo. Udział swój w tej firmie (spółdzielni) u ważał za fikcyjny i grzeszciości wo to tolerował. W księgach C. T. jest zanotowane, iż otrzymał on w 1931 r. bonifikaty w wysokości 11.000 zł. Świadek oświadcza, że nie o tym nie wie i że stwierdzi, jak wygląda ta sprawa.

Na Pożyczkę Narodową ściaga no kupcom po 50 gr. od „lebką” spędzanej trzody i bydła. Ogół em pobrano w ten sposób od nie go 1000 zł. Obligacje pożyczki mają być na Targowicy.

Centr. Targowica zadeklarowa ła na Poż. Nar. 50.000 zł., które ściągnęła od kupców, a nie wpła ciła całej sumy i sama wogóle nie nie dała. Świadek przyznaje, że jak potrzebował, to otrzymywał z kasy C. T. kilkudniowe pożyczki, które zawsze zwracał. Świadek prze czy, by miał otrzymać 15.000 zł. gotówką, jako bonifikatę, i o świadcza, że nie o takiej sumie nie wie.

Poza 8000 zł. przed przejściem z Sosnowca, które zresztą w ksią żkach Targowicy nie figurują, nie otrzymał od Kazonia ani grosza. Łącznie, według ksiąg miał otrzy mać 31.000 zł. tytułem bonifikat, a nie o nich nie wie.

Prokurator stwierdza, że pie niądze te schował sobie Kazon, a podpisy na kwitach wyłudził od Jezierskiego.

Dzierżawcy kantyny, Klara Panfilowa, oświadcza, że umowę na dzierżawę zawarł jej nieżyjący już obecnie mąż z Kazoniem. Czysznik wynosił miesięcznie po czątkowo 700 zł., później 500 zł. Ostatnio Kazoni zcedował swoje prawa do kantyny p. Woskowiczo wej na pokrycie jej pretensji.

Zelman Wowszka, urzędnik je dnego z komisjonerów, stwierdza, że żyrował Kazoniowi weksle na poważne sumy, mimo, że nie był majątkowo odpowiedzialny, a je

dynie posiadał pobory w wysoko ści 400 zł. Następny świadek ko misjoner targowicy Ignacy Wale rowicz, oświadcza, że oskarżony Woskowicz brał pieniądze na o broty z Kasy Centralnej Targowi cy, a że spędę są obecnie mniej sze, to wina tolerowania przez władze pokątnego handlu, szcze gólnie na peronach kolejowych. Urzędnik Targowicy Boratyński zeznaje, że w Kasie znajdowały się bony na kwotę 60.000 zł. Buchal ter C. T., Herman Saeurström był poprzednio urzędnikiem Kasy Tar gowej i wie o tym, że udzielano kredytów a Jarosz prowadził sa modzielnie buchalterię firmy Han del Bydła i Nierogacizny. Rewizor Surówka dokonywał rewizji w ra zie potrzeby. Jarosz był opłaca ny z funduszy Targowicy, mimo, że pracował dla firmy H. B. N.

Ostatni ze świadków w siódmym dniu rozprawy — to dyr. Central nej Targowicy na prawie zarząd cy sądowego, Ignacy Bręski. Świadek zeznaje, że poprzednio

był kierownikiem Kasy Targowej i Kasa ta otrzymała kredyty z Ban ku Rolnego pół miliona zł. Wszy stkie wierzytelności komisjonerów w stosunku do C. T. przejęła Kasa Targowa, w łącznej kwocie około 70.000 zł. Pożyczki z Kasy udzie lano po orzeczeniu komisji kredo towej do wysokości 3000 zł. Fir ma „Boss” była finansowana przez Kasę Targową łączną kwotą 59 tysięcy zł. i zabezpieczenia żadne go nie mają, a nie robi nadziei ściągłości tych pieniędzy. Wła ściicielami C. T. i H. B. N. byli ci sami ludzie — i, zdaniem świad ka, było obojętne kto płacił pobo ry pracowników tej lub tamtej fir my. Targowicy winni są różni kupcy 225.000 zł. i część z tej kwo ty jest nieściągalna. Firma „Boss” i H. B. N. mieli w 50 proc. spędów ogólnych. Straty z tytułu ekspor tu powstały przez błędne liczenie na premie Państw. Instytutu Eks portowego. Od czterech lat spęd była sięga cyfry 25.000 sztuk ro cznie.

Marny los zgleichszaltowanego pisma

Ostatnio „Kattowitzer Zeitung” doniosła, że w najbliższym czasie przechodzi na pismo poranne.

Kulisy tej zmiany są bardzo ciekawe. Mianowicie z dniem 1 kwietnia kończy swój samodzielny żywot „Schlesische Zeitung” w Bielsku, która była pismem poran nym i zaczęło się ukazywać jako mutacja „Kattowitzer Zeitung”. „Schlesische Ztg.” — tak jak i cała prasa niemiecka na Śląsku — została w 1933 r. „zgleiszaltowa na” i utraciła przez to większość swoich żydowskich czytelników, a z tym i materialne poparcie, tak, że trzeba było do niej dopłacać. Wobec tego ostatecznie zdecydowa

wano samodzielny byt pisma zlikwidować i dostarczać dotychcza sowym abonantom „Kattowicer kę” z nagłówkiem „Schlesische Ztg.”. Zakłady wydawnicze „Świa tło”, gdzie dotąd „Schlesische Ztg.” była drukowana, noszą się z zamiarem wydawania nowego pisma niemieckiego niezależnego, którego redakcję ma objąć usi ęgnięty przez hitlerowców z „Schl. Ztg.” dziennikarz żydowski dr. Seifter. Niezależnie od tego dy sponująca listą czytelników „Mor genzeitung” z Morawskiej Ostrawy wzięła się do energicznej pro pagandy celem zdobycia tych sta

Wiec Polskiej Partii Socjalistycznej Młodzieży z Nowej Wsi

Ostatnie wypadki polityczne w kraju, jak również bieg wyda rzeń politycznych na terenie mię dzynarodowym, coraz bardziej pobudzają masy do wyrażania swych uczuć i dążeń w zbioro wych zebraniach i wiecach.

W wypełnionej sali p. Górec kiej w Nowej Wsi (ponad 600 o sób) zgromadzili się obywatele tej miejscowości. Na wiecu prze mawiali tow. tow.: Kramorz i Walawski z Katowic, przedstawia jąc zebranyemu położenie gospo darcze w kraju i zagranicą. Wy wody referatów o konieczności rozwiązania Sejmów i Senatu i roz pisanie nowych wyborów do ciał ustawodawczych, samorządowych i ubezpieczeniowych, na zasadach pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, burliwie oklaskiwa ne.

W dyskusji zwracano się do zebranych, aby agitowali obywa teli Nowej Wsi do masowego u działu w zbliżającym się święcie 1 Maja. Następnie jednomyślnie zgromadzeni przyjęli następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu P.P.S. w No wej Wsi w dniu 27 marca b. r. do magają się:

- 1) Rozwiązania Sejmów Se natu.
- 2) Rozpisania swobodnych i demokratycznych wyborów do ciał ustawodawczych, samorządo wych i ubezpieczeniowych na pod stawie pięcioprzymiotnikowej or dynacji wyborczej.
- 3) Zebrani protestują przeciw ko projektowanej ordynacji wy borczej do 6-ciu największych miast w Polsce.
- 4) Zebrani domagają się czyn nego i biernego prawa wyborcze go dla młodzieży; w pierwszym wypadku co najmniej od 21 roku, a w drugim od 24 roku.
- 5) Zebrani domagają się zatrud nienia wszystkich bezrobotnych.
- 6) Zebrani domagają się 6-go dzinnego dnia pracy we wszyst kich warsztatach pracy, co przy czyni się do zatrudnienia wielkiej ilości bezrobotnych.

Postulaty te zebrani, wraz z całą klasą robotniczą Polski, zde cydowani są poprzeć wszelkimi środkami, stojącymi im do dys pozycji, aż do strajku włącznie.

Na zakończenie zebrani, pow stając z miejsc, odśpiewali „Czer wony Sztandar”.

Repertuar

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Piątek dnia 1 kwietnia „Skiz” o godz. 20-tej.

Sobota dnia 2 kwietnia „Książę Niezłomny” dla szkół o godz. 15.30 i „Skiz” o godz. 20-tej.

Niedziela, 3 kwietnia Akademia Polek. Zw. Zach. o g. 11, „Tekla” dla Huty „Baildon” o g. 15.30 i „Książę Niezłomny” dla Kat. Tow. Po'ek o godz. 19.

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO NA WYSPINACH

Mikulczyce — poniedziałek. dn. 4-go kwietnia „Tekla” o godz. 20.

Życie robotnicze

ZEBRANIA WYDZIAŁÓW INWALIDÓW.

Dnia 1 kwietnia br.

Załęże — walne zeb. inw. o godz. 16-tej u p. Golczyka, ref. tow. Marek.

Dnia 2 kwietnia br.

Wieloniec — zeb. inw. o godz. 15 u p. Burego, ref. tow. Marek.

Dnia 3 kwietnia br.

Pszczyna — zeb. inw. o godz. 10 u p. Michalika, ref. tow. Marek.

Dnia 4 kwietnia br.

Dąb — zeb. inw. o godz. 15-tej u p. Piotra Kosza, ref. tow. Marek.

Dnia 5 kwietnia br.

Michalkowice — zeb. inw. o godz. 14-tej u p. Benklego, ref. tow. Marek.

Dnia 6 kwietnia br.

Orzegów — zeb. inw. o godz. 14 u p. Ludwika, ref. tow. Marek i Markowa.

Dnia 7 kwietnia br.

Chorzów I — zeb. inw. walne o godz. 14-tej w Domu Polskim, ref. tow. Marek.

Dnia 8 kwietnia br.

Ruda Śl. — zeb. inw. o godz. 14 w Domu Narodowym, ref. tow. Marek.

Dnia 9 kwietnia br.

Chropaczów — zeb. inw. o godz. 15-tej u p. Kłoska, ref. tow. Marek.

ZEBRANIE ZW. METALOWCÓW dnia 3 kwietnia

Wielkie Hajduki — o godz. 11-jej r. no Walne Zebranie w sali p. Trójcy, ref. tow. Kubowicz.

Zgoda — o godz. 10 zebranie miesię cznie w kasynie, ref. tow. Tomecki.

3 kwietnia

tani pociąg do Krakowa

Liga Popierania Turystyki, de legatura w Katowicach, organizuje na niedzielę, dnia 3 kwietnia b. r., pociąg popularny z Katowic do Krakowa w nast. rozkładzie jaz dy:

Katowice odj. dnia 3.IV godz. 8.16, Kraków przyj. godz. 9.54. Powrót Kraków odj. 3.IV godz. 21.15 Katowice przyj. godz. 23.05.

Cena przejazdu tam i z powro tem wynosi zł. 3.20. Karty kontrolne (bilety) sprzedają: Kolejo wa Kasa Biletowa Katowice (o kienko Nr. 1) i Biura Podróży „Or bis” i „Wagons Lits Cook”. U czestnicy dojeżdżający ze stacyi odległych od 20 — 40 km. od sta cyi wyjazdowej Katowice, korzy stają z 50 proc. niżki dojazdu we w obydwóch kierunkach.

„Andaluzja ruszyła”

Trwający na kopalni „Andalu zja” strajk załogi został zlikwido wany. Wszyscy górnicy rozpoczęli pracę.

Skazanie nieuczciwego urzędnika

Sąd Okręgowy w Chorzowie roz patrywał sprawę Szczepana Rich tera, urzędnika pocztowego, który przywłaszczył sobie w listopadzie ub. roku 1116 zł., wpłaconych przez Radę Załogową Państwowej Fabryki Związków Azotowych do PKO.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy ska zał Richtera na 6 miesięcy więzie nia z zawieszeniem wykonania ka ry.

Radio śląskie

PIĄTEK, 1 kwietnia.

11.40 Tenor Francesco Merli w due tach operowych — płyty. 13.00 Muzy! operowa — płyty. 14.25 Wiad. bieżące 14.33 Wiad. giełdowe. 14.35 Raie da Costa — solo fort pian — płyty. 18.10 -gi kom. śniegowy (z Krakowa). 18.12 Wiad. sport. 18.15 Koicert rozrywkowy w wyk. Zdz. Suwalskiego (lekkie pio senki) i Gustawa Tusznera (fort.). (z Łodzi). 18.40 Poradnik sportowy. 18.45 „Świat owadów na przedwiośniu” — pog. Zdzisława Stuglika. 18.55 Pro-ram. 23.00 Pieśni — płyty.

SOBOTA, 2 kwietnia.

11.40 Wolfgang Amadeusz Mo zart: Serenada (płyty). 13.00 Muzy ka obiadowa. Wykonawcy: Orkie stra salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego oraz soliści z płyt. 14.25 Wiad. bieżące. 14.35 Tanga i piosenki hiszpańskie (płyty). 18.10 Wiad. sport. 18.15 „Zwyczaże ludu górnośląskiego w czasie wiosny” — pog. Stanisława Wallisa. 18.25 Uwertury i potpourri oper komicz nych (płyty). 18.45 Pogad. akt. 18.35 Program. 23.00 Muzyka lekka. KRAKÓW

To nie często się zdarza.
Musicie z tego skorzystać!

Jedyna okazja!

od 1-14 kwietnia kupując
2 DUŻE PACZKI RADIONU
otrzymacie

1 Paczkę PROSZKU SCHICHTA bezpłatnie

RADION pierze wszystko!

PROSZEK SCHICHTA rozpuszcza brud!

Nie będzie likwidacji powiatu Świętochłowickiego

Sprawa przyłączenia Wielkich Hajduk do Chorzowa stała się aktualna i połączenie to ma na stąpić jeszcze w bieżącym roku. Obecnie opracowuje się odpowie dni projekt ustawy o połączeniu obu gmin. Projekt ten rozpatry wany będzie przez Sejm Śląski, Radę Wojewódzką i Sejmik Po wiatowy. Pogłoska, jaka kurso wała niedawno, o zaniechaniu pla nu połączenia Wielkich Hajduk z Chorzowem, uzasadniono faktem, że gdyby Wielkie Hajduki włączy ły do Chorzowa, musiałyby zostać zlikwidowany powiat świętochłowicki, gdyż bez najbo gatszej gminy, jaką niewątpliwie są Wielkie Hajduki, powiat ten nie mógłby egzystować.

Jak donoszą, władze wojewódz kie w żadnym wypadku nie zamie rzają likwidować powiatu święto chłowickiego.

W razie połączenia Wielkich Hajduk z Chorzowem liczba miesz kanców tego miasta wyniosł bę dzie około 140 tysięcy, a za tym Chorzów stanie się największym miastem na Śląsku.

Młodzież w szeregach socjalistycznych

W czasie otwarcia świetlicy ro botniczej w Chorzowie — odbyło się zebranie młodzieży socjalis tycznej.

Chorzów — ta domena klasy robotniczej Górnego Śląska — zrozumiała, iż wobec ataków fa szystów polskich i hitlerowców można wyjść obroną ręką tylko wtedy, kiedy się ma w szeregach socjalistycznych uświadomioną i zorganizowaną młodzież.

Do zebranych z ramienia OKR. P.P.S. przemawiał dr. Ziółkie wicz; z ramienia Okr. Wydz. Mło dzieży Socjalistycznej — tow. Kramorz; z ramienia TUR.-a — tow. Rochowiak.

Reorganizacja referatów inwalidzkich

Min. Opieki Społecznej zarzą dziło likwidację z dniem 1 kwiet nia b. r. referatu spraw inwalidz kich przy starostwach w Święto chłowicach i Bielsku, oraz kreo wanie nowego takiego referatu przy starostwie w Pszczynie.

Po przeprowadzeniu tej reorga nizacji kompetentnym do załatwie nia spraw inwalidów wojennych i wojaskowych, zamieszkałych na te renie pow. pszczyńskiego, rybnic kiego, bielskiego i cieszyńskiego, będzie referat inwalidzki przy sta

Po przemowieniach cała zebra na młodzież zadeklarowała się na członków Organizacji Młodzieży Socjalistycznej przy P.P.S., po wołując z pośród siebie na prze wodniczącego tow. Włokę, na se kretarkę tow. Kosmalankę, na skarbnika tow. Cyrusa.

Odśpiewaniem „Hymnu Mło dzieży Robotniczej” zakończono zebranie młodzieży socjalistycz nej.

Po zebraniu starzy towarzysze z dumą patrzyli na młode twa rze ludzi, którzy po nich wysoko dźwigać będą czerwone sztandary i kroczyć pod ich przewodnic twem do lepszych czasów.

rościwie w Pszczynie. Natomiast dla spraw inwalidów wojennych i wojskowych, zamieszkałych na te renie miast Katowic i Chorzowa o raz powiatów katowickiego i świę tochłowickiego, tarnogórskiego i lu blińskiego kompetentny będzie referat inwali'zki przy starostwie w Katowicach.

Wszystkie podania w sprawach inwalidzkich, począwszy od 1-go kwietnia b. r. należy kierować we dług nowego podziału terytorial nego.

Wiadomości różne

W Sądzie Okręgowym w Kato wicach toczyła się rozprawa o przemyt. Na ławie oskarżonych zasiadły 34 osoby z głównym ma cherem Ernestem Krawczykiem z Chorzowa. Krawczyk oskarżony jest o to, że za namową kupców sosnowieckich zajął się organizo waniem grupy przemytniczej, a na stępnie przemycał różne towary z Niemiec do Polski. Żydzi soso nowieccy zaopatrywali Krawczyka w kartki, za którymi otrzymywa ły towary w Bytomiu, a następnie po

ciągami towarowymi przywożono przemyt do Polski. Towar naj częściej lokowano u narzeczonej Krawczyka, niejakiej Róży Niklus w Chorzowie.

Z przemytu futer, wartościowe go żelastwa, brzytew, tytoniu i in nych artykułów czerpali poważne zyski. Wartość przemyconego to waru jest nieustalona, lecz znacz na — Skarb Państwa poniósł stra ty b. wysokie.

Wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie w piątek.